

KATALOG WYPADKÓW – BRUNATNA KSIĘGA

Autorem *Brunatnej Księgi* był śp. MARCIN KORNAK. Publikacja ta zawiera monitoring przestępstw popełnionych przez neofaszystów i skrajną prawicę oraz incydentów na tle rasistowskim, ksenofobicznym i aktów dyskryminacji. Dotychczas ukazały się trzy wydania książkowe: *Brunatna Księga 1987-2008* (wyd. 2009), *Brunatna Księga 2009-2010* (wyd. 2011) i *Brunatna Księga 2011-2012* (wyd. 2012).

Monitoring jest publikowany także w kolejnych numerach magazynu „NIGDY WIĘCEJ” oraz na naszej stronie internetowej.

Kontynuujemy wieloletnią pracę Marcina. Poniżej prezentujemy wybór incydentów i przestępstw, do których doszło w latach 2014-2016. Pełny zapis monitoringu zostanie opublikowany w kolejnej edycji *Brunatnej Księgi*.

2014-2016

MARZEC 2014

ANDRYCHÓW. 1 marca na cmentarzu żydowskim znajdującym się przy ulicy Żwirki i Wigury funkcjonariusze policji zatrzymali na gorącym uczynku 48-letniego mieszkańca miasta, który rozbił 13 kamieni nagrobnych. Mężczyźnie postawiono zarzut znieważenia miejsca spoczynku zmarłych.

WROCŁAW. W połowie marca przed sklepem przy ulicy Kamieńskiego kilku mężczyzn zaatakowało 16-letniego Roma. Kierowali pod jego adresem rasistowskie wyzwiska i groźby: „Brodasie, Cyganie, spier... stąd” i „Zaraz dostaniesz wpier...”, a jeden z nich kopnął go. Poszkodowanemu udało się uciec. Redakcja magazynu „NIGDY WIĘCEJ” została poinformowana o tym zdarzeniu przez Stowarzyszenie na rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego „Nomada”.

ŁÓDŹ. 21 marca, po meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Widzewem Łódź** a Zagłębiem Lubin, w jednym z lokali gastronomicznych w pobliżu osiedla akademickiego znajdującego się przy ulicy Lumumby miejscowi pseudokibice zaatakowali grupę cudzoziemców, którzy przyjechali do Polski na wymianę studencką. Napastnicy obrzucili ich rasistowskimi wyzwiskami, a następnie pobili. W wyniku zdarzenia ranni zostali obywatele Turcji, Iraku i Kazachstanu. 10 czerwca funkcjonariusze policji zatrzymali dwóch mieszkańców Łodzi. „Podejrzani usłyszeli zarzuty przestępstw z nienawiści związanych z dyskryminacją i rasizmem z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej czy wyznaniowej oraz znieważaniem. Odpowiedzą także za zniszczenie mienia” – poinformowała podinsp. Joanna Kącka z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.

ŁÓDŹ. W nocy z 28 na 29 marca na ulicy Piotrkowskiej grupa siedmiu osób zaatakowała dwóch ciemnoskórych mężczyzn (jeden z nich był obywatelem Kenii, a drugi od kilku lat – Polaki). Sprawcy wznosili okrzyki o charakterze rasistowskim, a kiedy znajomy obu poszkodowanych próbował uspokoić agresorów, dopuścili się oni przemocy fizycznej. „Zaczęli bić czarnoskórych mężczyzn pięściami. Podobnie potraktowali ich znajomego Polaka” – relacjonował Krzysztof Kopania, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Gdy jeden z ciemnoskórych mężczyzn zaczął uciekać, napastnicy przewrócili go na ziemię i kopali po całym

ciało. „Cały czas używali wobec niego sformułowań, które nie pozostawiały wątpliwości, że powodem ich agresji jest kolor skóry” – powiedział prok. Kopania. Poszkodowanemu udało się uciec i powiadomić o zdarzeniu strażników miejskich. Funkcjonariusze zatrzymali dwóch sprawców, **Adama J.** i **Daniela R.**, zostali napastnicy uciekli. Na miejsce wezwano pogotowie ratunkowe. Jedna z zaatakowanych osób była nieprzytomna. Dwaj zatrzymani mężczyźni usłyszeli zarzuty pobicia na tle rasistowskim. Akt oskarżenia w tej sprawie trafił do Sądu Okręgowego w Łodzi.

KWIECIEŃ 2014

WROCŁAW. W kwietniu na placu Solnym grupa mężczyzn zaatakowała z powodów rasistowskich pochodzącego z Indii studenta. Wyzywali go, kilkakrotnie uderzyli w głowę, powalili na ziemię i kopali. Mężczyzna nie zawiadomił o napaści policji. Redakcja magazynu „NIGDY WIĘCEJ” została poinformowana o tym zdarzeniu przez Stowarzyszenie na rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego „Nomada”.

LESZNO. 3 kwietnia w parku w pobliżu Urzędu Miasta grupa młodych osób wyzwała i brutalnie pobiła Romkę, która przechodziła obok nich wraz ze swoimi dziećmi. Poszkodowana kobieta relacjonowała w wypowiedzi dla mediów: „Na ławkach siedziała młodzież: sześciu chłopaków i dwie dziewczyny. Kiedy ich mijaliśmy, usłyszeliśmy: «Brodasy, Rumuni, wyp...ać do swojego kraju»”. Jej córka opisała dalszy ciąg zdarzeń: „Podszedł jeden i uderzył mamę w twarz, potem kopnął po brzuchu. Połała się krew. Wyciągnęłam telefon, żeby zadzwonić po policję i też mnie uderzyli”. W wyniku napaści Romka trafiła do szpitala. Miała złamany nos, krwiak sitowia i przewodów nosowych. Monika Żymełka, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Lesznie, poinformowała: „Trwają intensywne czynności zmierzające do zatrzymania sprawców”. **Kamil W.**, mieszkaniec miasta, został oskarżony o znieważenie kobiet z powodu ich przynależności etnicznej i użycie przemocy wobec jednej z nich. Proces przeciwko mężczyźnie toczył się w Sądzie Okręgowym w Poznaniu.

WROCŁAW. W nocy z 5 na 6 kwietnia w pubie „Siwy Dym” znajdującym się przy ulicy Bogusławskiego dwóch mężczyzn brutalnie pobi-

li obywatela Maroka. W wypowiedzi dla mediów jego znajoma relacjonowała: „Złapali go i zaczęli okładać pięściami, kopać, nawet w momencie, gdy upadł, dalej zadawali cios za ciosem. Bili go do nieprzytomności, łamiąc nos, kości twarzy, doprowadzając do krwotoku podczaszkowego i wstrząśnienia mózgu”. Mężczyzna w ciężkim stanie trafił do szpitala. O zdarzeniu została powiadomiona policja. Według rodziny Marokańczyka, napaść miała podłoże rasistowskie.

ZABRZE. 8 kwietnia w Mikulczycach w mieszkaniu 27-letniego mężczyzny policjanci znaleźli ostrą, ślepą i hukową amunicję do różnych rodzajów broni, a także między innymi portrety **Adolfa Hitlera**, ręczne szkice z nazistowskimi emblematami i zastawę ze swastyką. Funkcjonariusze przeszukali jego mieszkanie po otrzymaniu informacji, że może on przechowywać w domu niebezpieczne przedmioty.

MAJ 2014

WARSZAWA. W nocy z 1 na 2 maja na ulicy Dolnej w autobusie komunikacji miejskiej (linia N81) nierozpoznani napastnicy zaatakowali czarnoskórego mężczyznę pochodzącego z Tanzanii. Obrzucili go rasistowskimi wyzwiskami i kopali. Kierowca ani pozostałe osoby jadące autobusem nie zareagowały. Według poszkodowanego mężczyzny, funkcjonariusze z Komisariatu Policji Warszawa-Wilanów odmówili przyjęcia doniesienia o przestępstwie motywowanym nienawiścią. Cudzoziemiec zgłosił rasistowską napaść w Komendzie Rejonowej Policji II.

WARSZAWA. 3 maja „Gazeta Wyborcza” opublikowała list nastolatka, w którym powiadomił on o rasistowskich incydentach, jakich wielokrotnie doświadczał z powodu swojego koloru skóry (jedno z jego rodziców pochodzi z Azji). Był wyzywany na ulicy: „Żółtek”, „Chinol”, „Kittajec” i „Wyp...aj do siebie”, a także atakowany fizycznie. W szkole jedna z nauczycielek zwróciła się do niego: „Jesteś kundlem z mieszanego małżeństwa. Nie jesteś Polakiem, nie ma w tobie nic z Polaka”. Z kolei w pociągu relacji Warszawa-Wrocław chłopak został obrzucony rasistowskimi obelgami oraz groźbami – między innymi „Żółtek” i „Chcesz wpier...?” – przez podróżującego w tym samym przedziale żołnierza Wojska Polskiego.

RZESZÓW. 4 maja na ulicy Grunwaldzkiej nierozpoznany mężczyzna obrzucił rasistowskimi wyzwiskami kobietę spacerującą z dwójką dzieci. Do 4-letniego czarnoskórego chłopca krzychał: „Ty bambusie, ty czarnuchu, co tutaj robisz?”, a do matki dziecka: „Szmata” i „Z kim się zadajesz?”. Nikt z przechodniów nie zareagował. Kilkadziesiąt minut później w Galerii Rzeszów przy alei Piłsudskiego kobieta wraz z dziećmi ponownie spotkała tego samego mężczyznę, który znów wyzwał czterolatka „Bambus” i „Czarnuch”, a także groził, że wraz z towarzyszącym mu znajomym „dojadą” go, kiedy dorosnie. O zdarzeniu została powiadomiona policja. W połowie maja funkcjonariusze zatrzymali mieszkańca Iwierzyc z powiatu ropczycko-sędziszowskiego. Postawiono mu zarzuty znieważenia na tle rasowym oraz kierowania gróźb karalnych. Sprawcą tych czynów okazał się jednak jego kolega, **Dominik K.**, którego 2 lutego 2015 roku Sąd Okręgowy w Rzeszowie skazał na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata.

TORUŃ. 28 maja na antenie **Radia Maryja** w rozmowie z o. **Dariuszem Drażkiem** ks. dr hab. **Dariusz Oko** wygłosił następujące twierdzenie: „Przecież sami homoseksualiści, sami geje przedstawiają się jako maniacy seksualni. (...) Też dane medyczne o tym, jak ci ludzie są bardzo obciążeni chorobami wenerycznymi i innymi wskazują, że nie jest to równouprawniona forma bycia człowiekiem”.

GDĄŃSK. W nocy z 28 na 29 maja przy ulicy Piwnej w jednym z lokali gastronomicznych doszło do napaści o charakterze rasistowskim. Dwaj klienci pobili właściciela pubu (to osoba o ciemnym kolorze skóry), obrzucili go wyzwiskami, między innymi „Czarnuch”, a także kierowali pod jego adresem groźby pozbawienia życia. Prokurator Renata Klonowska z Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Śródmieście poinformowała: „Mężczyźni zostali doprowadzeni do prokuratury (...). Usłyszeli zarzuty, zastosowano wobec nich także środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego oraz poręczenia majątkowego”. Mężczyzn oskarżono o „stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby z powodu jej przynależności rasowej” oraz o „publiczne znieważenie osoby z powodu jej przynależności rasowej”.

CZERWIEC 2014

ANDRYCHÓW. W czerwcu w mieście doszło do szeregu zdarzeń o charakterze rasistowskim wymierzonych w przedstawicieli mniejszości romskiej. 6 czerwca na ulicy Krakowskiej zamaskowani napastnicy pobili Romkę (kobieta była w zaawansowanej ciąży), a także towarzyszące jej dzieci. Na miejsce zdarzenia została wezwana policja. Tego samego dnia „nieznane osoby” wybiły szyby w kilku domach zamieszkałych przez Romów. Wieczorem w parku miejskim doszło do bijatyki pomiędzy grupą przedstawicieli mniejszości romskiej i miejscowych nacjonalistów. 7 czerwca, w dniu meczu piłki nożnej III-ligowego **Beskidu Andrychów** z Bocheńskim Klubem Sportowym Bochnia (grupa małopolsko-świętokrzyska), zamaskowani pseudokibice drużyny gospodarzy obrzucili kamieniami i butelkami samochod Gerarda Lindera, prezesa Małopolskiego Stowarzyszenia Romów

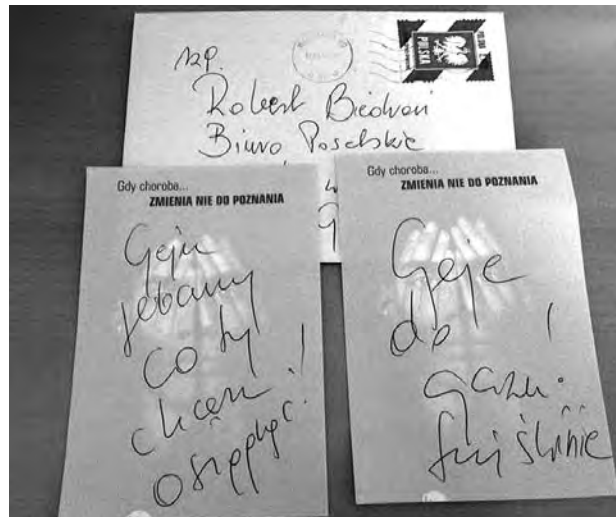
„Jamaro”. Ponadto 9 czerwca kilkudziesięciu zwolenników skrajnej prawicy uzbrojonych w paliki i łańcuchy napadło na mieszkania Romów. Sprawcy wybili w nich szyby, a także zniszczyli zaparkowane w pobliżu samochody. Policjanci podjęli interwencję. Komenda Powiatowa Policji w Wadowicach wydała komunikat na temat zajść, do jakich doszło również w nocy z 9 na 10 czerwca: „(...) policjanci zostali powiadomieni, że na terenie Andrychowa gromadzą się grupy osób, których zachowanie wskazuje, że mogą próbować «skonfrontować się» między sobą. Policjanci wylegitymowali około 40 osób, nie dopuszczając do zakłócenia ładu i porządku publicznego. Prowadzone są w tej sprawie czynności wyjaśniające, aby ustalić okoliczności i motywy działania tych osób”. Według doniesień medialnych, w nocnych zajściach wymierzonych w Romów uczestniczyła około 100-osobowa grupa skinów. Po tych wydarzeniach pseudokibice Beskidu oraz sympatycy **Młodzieży Wszechpolskiej** zapowiedzieli zorganizowanie w mieście antyromskiej manifestacji. Na stronach MW zostały opublikowane następujące komentarze i groźby: „Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, w walce o bezpieczną Polskę dla Polaków” oraz „Podstawą powrotu do normalności jest odebranie Cyganom wszelkich zasiłków socjalnych (...). Jeżeli władza nie zacznie sobie z nimi radzić, do głosu dojdą zwykli mieszkańcy naszej gminy, którzy z problemem romskim poradzą sobie szybko i sprawnie”. W związku z antyromskimi wpisami w internecie Stowarzyszenie Romów w Polsce złożyło zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych. 13 czerwca w andrychowskim parku miejskim uczestnicy wiecu zorganizowanego przez lidera **Ruchu Narodowego, Roberta Winnickiego**, krzyczeli „Cyganie raus!”. 18 czerwca w wypowiedzi dla mediów podinspektor Mariusz Ciarka z małopolskiej policji poinformował, że funkcjonariusze zatrzymali sześć młodych osób, które 6 czerwca napadły na Romkę i jej dzieci. Dodał również, że „sprawa została przekazana do sądu dla nieletnich”. 21 czerwca podczas festynu „Dni Andrychowa” 28-letni mieszkaniec miasta próbował eksponować transparent obrażający Romów. Funkcjonariusze policji podjęli interwencję.

BIŁGORAJ. 1 czerwca 30-letni **Marek L.** zaatakował z powodów rasistowskich Egipcjanina, właściciela jednej z miejscowych restauracji. W obecności klientów obrzucił go wyzwiskami: „Czarnuch”, „Brudas”, „Ciapaty” oraz „Wyp...aj z Biłgoraja. Nie ma tu dla ciebie miejsca”, a także groził mu śmiercią oraz spalaniem lokalu. Między mężczyznami doszło też do szarpaniny, podczas której napastnik uderzył Egipcjanina pięścią w oko. Poszkodowany zawiadomił o zdarzeniu Komendę Powiatową Policji w Biłgoraju, która pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Hrubieszowie wszczęła dochodzenie w sprawie publicznego znieważenia z powodu przynależności narodowej, etnicznej i rasowej. Marek L. przyznał się do winy i złożył wniosek o dobrowolne podda-

nie się karze. 2 września 2015 roku Sąd Okręgowy w Zamościu skazał go na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata.

WROCŁAW. W czerwcu przed klubem w pasażu Niepolda dwóch mieszkańców miasta, obywateli Konga, zostało pobitych z powodów rasistowskich przez dwóch mężczyzn. „Gdy nas zobaczyli, zaczęli się zbliżać. Jeden z nich wyciągnął ochraniacz na zęby, jakiego używają bokserzy, założył go, a potem wykonał gest, jakby szykował się do walki. (...) Kolega dostał z pięści w twarz, przewrócił się. Zaczęłam uciekać, uderzono mnie w szyję i w ręce” – relacjonował jeden z poszkodowanych mężczyzn. Obywatelom Konga udało się uciec do innego lokalu, gdzie była ochrona. Napastnicy obrzucili ich rasistowskimi i wulgarnymi wyzwiskami: „Wypier... z tego kraju”, „Murzyny powinni zginąć” i „Zaje...my was”, a także naśladowali odgłosy wydawane przez małpy. Na miejsce zdarzenia wezwano policję. Funkcjonariusze aresztowali sprawców, którzy wciąż kierowali obelżywe sformułowania pod adresem czarnoskórych mężczyzn **Karolowi M.** oraz **Pawłowi K.** postawiono zarzuty znieważenia i pobicia na tle rasistowskim. Prokurator Joanna Harasimowicz domagała się dla nich kar bezwzględnie pozbawienia wolności (półtora roku więzienia dla prowodyra napaści oraz roku dla drugiego sprawcy). Przed sądem jeden z napadniętych mężczyzn powiedział: „Już wcześniej spotkały mnie we Wrocławiu przykrości, ale to zdarzenie było najgorsze. Pobito nas, choć nie zrobiliśmy nic, co mogłoby sprowokować sprawców. Zostaliśmy napadnięci tylko ze względu na kolor skóry”. 31 marca 2015 roku Karol M. i Paweł K. zostali skazani na półtora roku i rok więzienia w zawieszeniu na cztery i trzy lata.

WARSZAWA. 25 czerwca Robert Biedroń, poseł partii Twój Ruch, poinformował na swoim profilu na Facebooku, że otrzymał anonimowe listy, które zawierały groźby motywowane nienawiścią do osób o orientacji homoseksualnej: „Geje do gazu!” i „Geju jeb... co ty chcesz osiągnąć?”.



ŁĘCZNA. 27 czerwca policja została powiadomiona o napisie „J...ać Żydów”, który ktoś namalował na ścianie zabytkowej synagogi. Funkcjonariusze ustalili sprawcę tego czynu – okazał się nim mieszkaniec miasta, **Mateusz Ś.** Mężczyźni postawiono zarzut publicznego znieważenia grupy ludności z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej. ▶▶▶

KRUSZYNIANY. W nocy z 28 na 29 czerwca, po uroczystościach rozpoczynających Ramadan (dla wyznawców islamu to święty miesiąc – w tym czasie przestrzegają oni surowego postu), w których uczestniczyli miejscowi Tatarzy, „nieznani sprawcy” zdewastowali zażytkowy XVIII-wieczny meczet oraz znajdujący się nieopodal niego XVII-wieczny cmentarz mużulmański. Na murach świątyni i kilkudziesięciu płytach nagrobnych namalowali obraźliwe symbole, między innymi wizerunek świni (przez mużulmanów uważanej za zwierzę rytualnie nieczyste). Ponadto na znajdującym się obok meczetu pamiątkowym kamieniu pojawiła się trupia czaszka i skrzyżowane kości piszczałkowe. Śledztwo w tej sprawie prowadziła Prokuratura Okręgowa w Białymstoku. Dotyczyło ono publicznego znieważenia z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej, znieważenia miejsca spoczynku zmarłych, a także zniszczenia mienia. Dewastację popełnili przedstawiciele Mużulmańskiego Związku Religijnego RP, Polskiej Rady Chrześcijań i Żydów oraz Rady Wspólnej Katolików i Mużulmanów.



LEŁÓW. W nocy z 29 na 30 czerwca na ulicy Ogrodowej trzech mieszkańców miasta: **Marek J., Łukasz P. i Ernest D.** obrzucili wyzwiskami grupę żydowskich pielgrzymów, którzy odwiedzili grób cadyka Dawida Bidermana, jednego z najbardziej znanych przywódców chasydyzmu na ziemiach polskich. Sprawcy wykrzykiwali między innymi „Wynocha Żydzi!”. Zniszczyli też tablice upamiętniające cadyka oraz lokalną społeczność żydowską wymordowaną podczas drugiej wojny światowej. 3 marca 2015 roku Prokuratura Rejonowa w Częstochowie skierowała do Sądu Rejonowego w Myszkowie akt oskarżenia przeciwko trzem mężczyznom dotyczący znieważenia grupy osób z powodu przynależności narodowej i wyznaniowej oraz znieważenia pamiątkowych tablic. Marek J., Łukasz P. i Ernest D. przyznali się do winy i złożyli wnioski o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy sądowej i wymierzenie kar po sześć miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres trzech lat.

WROCLAW. Pod koniec czerwca w jednym ze sklepów trzej mężczyźni zaatakowali czarnoskórego obywatela Trynidadu i Tobago oraz jego żonę, Polkę. Sprawcy obrzucili ich rasistowskimi i wulgarnymi wyzwiskami, między innymi „Sper... do Afryki!”. Gdy małżeństwo opuściło sklep, jeden z napastników opluł Trynidadczyka i dopuścił się wobec niego przemocy fizycznej. Poszkodowany powiadomił o zdarzeniu policję. Prokuratura oskarżyła mieszkańca Wrocławia o napad na tle rasistowskim.

LIPIEC 2014

WROCLAW. W lipcu na ulicy Nowowiejskiej czarnoskóry mieszkaniec miasta został pobity przez kilku mężczyzn. Napastnicy uderzyli go w twarz i kopali. W obronie poszkodowanego stanęli sąsiedzi, interwencję podjął także przejeżdżający patrol policji. Funkcjonariusze zidentyfikowali jednego ze sprawców – **Barłomiej O.** został oskarżony o pobicie i znieważenie na tle rasowym. Przyznał się do winy, a przed sądem powiedział: „Uderzyłem tego czarnoskórego, gdyż widziałem, jak szedł z białą kobietą. Tylko dlatego go biłem”. Mężczyzna został skazany na dziesięć miesięcy bezwzględnej pozbawienia wolności. Wyrok był prawomocny.

RUDA ŚLĄSKA. 3 lipca w autobusie komunikacji miejskiej (linii 39) na odcinku między ulicą Westerplatte a ulicą Gwarecką kontrolerzy biletów obrzucili rasistowskimi wyzwiskami i pobili obywatela Gambii. Pomocy poszkodowanemu mężczyźnie udzielił jeden z pasażerów. O zdarzeniu została powiadomiona policja.

SKOCZÓW. 4 lipca jeden z mieszkańców tego położonego w powiecie cieszyńskim miasta zaatakował z powodów rasistowskich dwie obywatelki Rumunii: matkę i jej 11-letnią córkę. Mężczyzna chwycił dziewczynkę za warkocze i uderzył pięścią w klatkę piersiową, na skutek czego przewróciła się i uderzyła głową o bruk ulicy. Następnie obrzucił ją i jej matkę obelgami. 2 lutego 2015 roku Prokuratura Rejonowa w Żywcu skierowała do Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej akt oskarżenia przeciwko mężczyźnie, któremu postawiono zarzuty publicznego znieważenia obywatelki Rumunii z powodu ich przynależności narodowej oraz stosowanie wobec jednej z nich przemocy.

WROCLAW. 4 lipca pod sklepem przy ulicy Kamieńskiego kilku mężczyzn napadło na trzy młode osoby należące do społeczności Romów rumuńskich. Sprawcy wyzywali je „Brudasy” i użyli wobec nich przemocy fizycznej. Na miejsce zdarzenia została wezwana policja. O tej sprawie informację redakcji magazynu „NIGDY WIĘCEJ” przekazało Stowarzyszenie na rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego „Nomada”.

WROCLAW. W połowie lipca pod hostelem „Moho” przy ulicy Sikorskiego nierozpoznani mieszkańcy miasta zaczęli dwóch czarnoskórych obywateli Niemiec, uczestników projektu edukacyjnego realizowanego we współpracy z Domem Edyty Stein. Gdy obcokrajowcy schronili się w budynku, Polacy próbowali wdrzeć się do środka: usiłovali wyważyć drzwi i rzucali w okna kamieniami. Wykrzykiwali też groźby i wyzwiska pod adresem Niemców. O zdarzeniu nie została poinformowana policja.

WARSZAWA. 17 lipca pod ambasadą Izraela przy ulicy Ludwika Krzywickiego przedstawiciele **Narodowego Odrodzenia Polski** zorganizowali antysemitkę pikietę, podczas której skandowali: „Nie przepraszam za Jedwabne”, „Żydzi, Żydzi, cała Polska was się wstydzi” i „Wracajcie do Izraela”. W swoim wystąpieniu członkini NOP, **Marzena Dobner**, wygłosiła następujące stwierdzenie na temat Państwa Izra-

el: „Nasze wysiłki polityczne muszą stawić sobie za cel nie tyle doprowadzenie do «zawieszenia broni» czy izolacji tego quasi-państwa na arenie międzynarodowej, ale wręcz do jego likwidacji”. Ponadto niektórzy uczestnicy pikiety mieli na sobie koszulki ze znakiem tzw. toporła (topór z sylwetką orła), czyli przedwojennym symbolem faszysto-neoopogańskiej **Zadruji** i jej współczesnych następców.

BIAŁYSTOK. 22 lipca funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego, policjanci Komendy Wojewódzkiej Policji i Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku, wspierani przez antyterrorystyczne grupy szturmowe, zatrzymali 14 osób należących do zorganizowanej grupy przestępczej działającej na terenie miasta i okolic, której członkami byli w większości nazi-skini, związani ze środowiskiem pseudokibiców **Jagiellonii Białystok**. Zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy dotyczył dwóch głównych obszarów działalności grupy: czerpania korzyści z nierządu oraz obrotu środkami odurzającymi. Funkcjonariusze policji przeszukali 31 domów i mieszkań, w których znaleźli między innymi broń palną wraz z amunicją, znaczne ilości amfetaminy i marihuany, kilka tysięcy sztuk tabletek sterydów anabolicznych oraz dwie uprawy konopi indyjskich. Zgodnie z komunikatem Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie, „Dodatkowo ujawniono przedmioty związane z propagowaniem ideologii faszystowskiej i nazistowskiej jednoznacznie wskazujące na poglądy zatrzymanych osób”. Rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku, prokurator Janusz Korduński, w wypowiedzi dla mediów poinformował: „Dziesięciu osobom przedstawiono zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, czerpania korzyści z cudzego nierządu i nielegalnego posiadania broni oraz amunicji”. Na wniosek Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku Sąd Rejonowy zastosował wobec nich areszt tymczasowy na trzy miesiące. Wśród zatrzymanych był nazi-skin **Adam S.**, ps. „Staszyn”, który został oskarżony o kierowanie grupą przestępczą, a także **Julian J.** (skazany w lutym 2013 roku na półtora roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć lat za udział w pobiciu w pubie w centrum Białegostoku wiosną 2012 roku). Z kolei rzecznik prasowy Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie, prokurator Zbigniew Jaskólski, poinformował, że pozostałym czterem osobom postawiono zarzuty obrotu znacznymi ilościami środków odurzających. Policja potwierdziła, że zatrzymani skini prawdopodobnie mieli związek z motywowanymi ksenofobią podpaleniami mieszkań cudzoziemców, do których doszło w 2013 roku w Białymstoku. W połowie października 2014 roku funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji wspólnie z antyterrorystami zatrzymali kolejnych 11 członków zorganizowanej grupy przestępczej – skiniów i pseudokibiców Jagiellonii. W kilkunastu mieszkaniach policjanci znaleźli broń, narkotyki, sterydy anaboliczne oraz gadżety z symboliką rasistowską, między innymi: szaliki z krzyżem celtyckim i napisem „White Power” („Biała siła”), koszulki z takim samym sloganem oraz wizerunkiem charakterystycznej zaciśniętej pięści, a także bluzy z hasłem „Łowcy pejsów”. Zatrzymanym mężczyznom postawiono zarzuty udziału w zorganizowanej

grupie przestępczej, a dwóch oskarżono o kierowanie tą grupą. Komendant główny policji, gen. insp. Marek Działoszyński, powiedział: „Teraz dotarliśmy do tych, którzy w grupie odgrywali kluczową rolę. Zachowania nacjonalistyczne i propagowanie treści faszystowskich są na naszym celowniku. To uderzenie (...) jest bardzo dużym ciosem w środowisko pseudokibiców i skinheadów na Podlasiu”. 27 stycznia 2015 roku funkcjonariusze CBŚP zatrzymali kolejnych sześciu pseudokibiców, którym przedstawiono zarzut propagowania faszystowskiego ustroju państwa lub nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych i rasowych. Mężczyźni zostali także oskarżeni o udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz o udział w tzw. ustawkach z pseudokibicami innych klubów piłkarskich, do jakich dochodziło w latach 2010-2014. Według relacji medialnych, jeden z podejrzanych był członkiem **Stowarzyszenia Kibiców Jagiellonii Białystok „Dzieci Białegostoku”**. 24 kwietnia 2015 roku CBŚP poinformowało o zatrzymaniu w ramach prowadzonego śledztwa kolejnych 8 pseudokibiców, w większości powiązanych z ruchem neonazystowskim. Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku oskarżyła ich o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, a także udział w bójkach. Ponadto kilku zatrzymanym zostały postawione zarzuty propagowania faszystowskiego ustroju państwa lub nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych i rasowych. W toku śledztwa trzem innym spośród zatrzymanych mężczyzn, wśród nich jednemu z liderów grupy – **Sebastianowi Ś.**, ps. „Buben” – postawiono zarzuty seksualnego wykorzystania osoby małoletniej, a sprawa dwóch kolejnych została wyłączona do odrębnego postępowania (przyznali się do posiadania marihuany). Do aktów pedofilii, których ofiarą była 14-letnia dziewczyna, doszło w kwietniu 2014 roku w jednym z hoteli w Elk. Na początku grudnia 2015 roku zatrzymano kolejne osoby – o pobicia oraz handel narkotykami oskarżono dziesięciu mieszkańców Hajnówki i okolic, wśród nich **Dawida P.**, związanego ze środowiskiem skrajnej prawicy. Zatrzymani w toku śledztwa mieli działać w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez Adama S., ps. „Staszyn”, **Tomasza P.**, ps. „Dragon” i Sebastiana Ś., ps. „Buben”.

BIAŁYSTOK. W nocy 25 lipca jeden z mieszkańców miasta zaatakował artystów z Bośni i Hercegowiny – uczestników Międzynarodowego Festiwalu Muzyki, Sztuki i Folkloru „Podlaska Oktawa Kultur”. Napastnik wdarł się na teren internatu przy Zespole Szkół Rolniczych przy ulicy ks. Suchołowca, gdzie dopuścił się agresji fizycznej wobec członków zespołu KUD Żivnice, rzucił w nich też kamieniem – na szczęście, nikt nie ucierpiał. Mężczyzna również krzychał pod adresem cudzoziemców: „Polska dla Polaków”, „Europa dla Polaków” oraz „Heil Hitler!”, wykonując przy tym gest faszystowskiego pozdrowienia. Na miejsce zdarzenia została wezwana policja. Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe oskarżyła **Łukasza S.** o popełnienie przestępstw stosowania przemocy wobec obywateli Bośni i Hercegowiny z powodu ich przynależności narodowej, znieważenia ich oraz publicznego propagowania faszystowskiego ustroju państwa.

SIERPIEŃ 2014

WROCŁAW. W nocy z 2 na 3 sierpnia przed klubem „Mañana Cafe” przy ulicy Świętego Mikołaja grupa mężczyzn pobiła kilkoro obcokrajowców, którzy wyszli z lokalu. Napastnicy najpierw popchnęli pochodzącą z Gwatemali kobietę. „Jeden z kolegów stanął w obronie dziewczyny, więc oberwał tak mocno, że upadł na chodnik. Gdy nasz ciemnoskóry kolega z Francji schylił się, by go podnieść, został zaatakowany. To na nim bandyci skupili agresję. Od razu się na niego rzucili. Zaczęli go wyzywać od «czarnuchów», bić, kopać po całym ciele i płuć na niego. Próbowaliśmy mu pomóc, zaśladaliśmy go sobą, też oberwaliliśmy. Jednemu z nas napastnicy złamali nos, inny załapał się krwią, bo rozcięli mu skórę na twarzy, ale to nic w porównaniu z tym, jak pobił naszego kolegę z Francji. Ma poważnie uszkodzone oko, czeka go długie leczenie” – relacjonował jeden z poszkodowanych mężczyzn. Ani ochrona klubu, ani pozostali świadkowie zdarzenia nie udzieliли pomocy zaatakowanym cudzoziemcom. A gdy obcokrajowcom wraz z poważnie rannym Francuzem udało się wsiąść do zaparkowanej przed lokalem taksówki – kierowca odmówił jazdy i krzyknął do napastników: „Zabierzcie stąd to czarne g...no”. Na miejsce zdarzenia wezwano funkcjonariuszy policji. Jeden ze sprawców pobicia, aplikant adwokacki **Patryk W.**, został zatrzymany. Prokuratura Rejonowa Wrocław-Stare Miasto oskarżyła go o napaść na tle rasowym. O zarzutach wobec mężczyzny został też poinformowany rzecznik dyscyplinarny Okręgowej Rady Adwokackiej we Wrocławiu, który wszczął w tej sprawie postępowanie wyjaśniające. Na początku maja 2015 roku Okręgowa Rada Adwokacka zdecydowała o niedopuszczeniu Patryka W. do egzaminu aplikantskiego. W połowie września 2015 roku mężczyzna stanął przed sądem. W związku z napaścią zarzuty postawiono także 30-letniemu **Pawłowi K.** W trakcie rozprawy poszkodowany Francuz zeznał, że wcześniej mieszkał w Polsce przez 10 miesięcy, ale na skutek incydentów o charakterze rasistowskim – postanowił wyjechać z kraju: „Miałem dość zaczepek, znieważania i odgłosów małpy, jakie wydawano na mój widok”. Pod koniec kwietnia 2016 roku obaj sprawcy pobicia zostali skazani na kary roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności w zawieszaniu na trzy lata.

HRUSZOWICE. W nocy z 3 na 4 sierpnia na cmentarzu w tej położonej w powiecie przemyskim miejscowości „nieznane osoby” po raz kolejny zdewastowały pomnik upamiętniający członków ukraińskich formacji zbrojnych. Na monumente pojawiła się namalowana za pomocą szablonu tzw. falanga (wizerunek ręki z mieczem używany w okresie międzywojennym przez polskie organizacje faszystowskie)

oraz odwrócone do góry nogami na znak pogardy gońdo Ukrainy (symbolizowane przez tryzub – złoty trójząb). W internecie na **Xportalu** prowadzonym przez **Bartosa Bekiera**, lidera skrajnie prawicowej organizacji **Falanga**, został opublikowany komentarz pochwalający ten nacjonalistyczny incydent: „Rajd na Hruszowice jest przykładem godnej pochwały obywatelskiej akcji przeciwko piątej kolumnie antypolskiego szowinizmu ukraińskiego”. Dewastację pomnika potępił Związek Ukraińców w Polsce, który skierował w tej sprawie pismo do ministra spraw wewnętrznych, Bartłomieja Sienkiewicza.

OLSZTYN. 9 sierpnia w pobliżu ruin zamku leżącego w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej dwóch mężczyzn zaatakowało grupę młodzieży z Niemiec oraz Francji. Napastnicy wykrzykiwali pod ich adresem: „Heil Hitler”, „Deutsche Raus”, „Polska dla Polaków” i „White Power”. Próbowali także wedrzeć się do hotelu „Jurajski”, w którym przebywali cudzoziemcy. Gdy obsługa zamknęła wejście do budynku, zaczęli demolować znajdujące się na zewnątrz wyposażenie. Jeden z napastników rzucił też cegłą w kierunku balkonu należącego do pokoju gości z Niemiec. Na miejsce zdarzenia wezwano policję. **Patrykowi S.** i **Sebastianowi S.** postawiono zarzuty znieważenia grupy osób z powodu przynależności narodowej oraz publicznego propagowania ustroju faszystowskiego. 2 kwietnia 2015 roku Prokuratura Rejonowa w Częstochowie poinformowała, że do Sądu Rejonowego w Częstochowie skierowała akt oskarżenia w tej sprawie.

ŁÓDŹ. W nocy z 9 na 10 sierpnia w klubie „Czekolada” przy ulicy Piotrkowskiej sześciu mężczyzn brutalnie pobiło czarnoskórego studenta pochodzącego z Konga. Napastnicy przemocą wciągnęli go do toalety i obrzucili rasistowskimi wyzwiskami, między innymi „Czarnuch”. Cudzoziemiec w wypowiedzi dla mediów relacjonował: „Mężczyźni bili mnie po głowie, kopali aż do krwi. Jak zaczęła lecieć krew, przstraszyli się i uciekli. Udało mi się wyjść z toalety, podszedłem do ochrony i poprosiłem o pomoc. Usłyszałem wówczas: «Nie chronimy małą». Na miejsce zdarzenia wezwano policję. „Po przyjeździe funkcjonariuszy pokrzywdzony wskazał w klubie jednego z napastników. Został on zatrzymany, a następnie przesłuchany w charakterze podejrzanego” – poinformował prokurator Krzysztof Kopania, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi. 27-letniemu **Michałowi G.** Prokuratura Rejonowa Łódź-Śródmieście postawiła zarzut dotyczący udziału w pobiciu obywatela Konga.

BYDGOSZCZ. 24 sierpnia w jednym z lokali gastronomicznych przy ulicy Magdzińskiego tro-

je agresywnych klientów pobiło jego właściciela, Libańczyka. W obronie mężczyzny stanął funkcjonariusz policji. Przemysław Słomski z Biura Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy relacjonował: „(...) będący w lokalu prywatnie, poza służbą, 32-letni policjant (...) >>>



czynnie próbował interweniować, ale i on został poważnie pobity, trafił do szpitala z urazami głowy i oka”. Napastnicy zostali zatrzymani. Funkcjonariusze prowadzili czynności sprawdzające, czy do ataku doszło na tle rasowym. Dwóm mężczyznom w wieku 31 i 29 lat oraz 20-letniej kobiecie postawiono zarzuty czynnej napaści na policjanta, pobicia, a także uszkodzenia mienia.

SOPÓT. 28 sierpnia na rogu ulicy Karlikowskiej i 3 Maja dwaj Rosjanie zostali zaatakowani przez trzech mieszkańców miasta. Napastnicy obrzucili ich wyzwiskami i pobili. Poszkodowani cudzoziemcy trafili do szpitala. Na miejsce zdarzenia wezwano policję. Funkcjonariusze zatrzymali dwóch sprawców ataku, trzeci sam zgłosił się na komisariat. Sierż. szt. Karina Kamińska, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Sopocie, poinformowała: „Dwóch mężczyzn usłyszało zarzut udziału w pobiciu, trzeci tzw. naruszenia czynności ciała poniżej siedmiu dni, czyli spowodowania lekkich obrażeń”. Ponieważ podejrzewano, że do napaści doszło na tle narodowościowym, dochodzenie w tej sprawie zostało objęte nadzorem przez komendanta głównego policji.

BIŁGORAJ. 29 sierpnia lokalne media poinformowały, że jedna z mieszkanek miasta obrzuciła rasistowskimi wyzwiskami trzyletniego syna swojej sąsiadki (dziecko ma ciemny kolor skóry). Matka chłopca w wypowiedzi dla mediów relacjonowała: „(...) już nieraz krzyczała do mojego dziecka: «Bambusie», «Murzyński pomocie». To jest trzylatek. On już naprawdę dużo rozumie i cierpi”. O tych zajściach została powiadomiona Komenda Powiatowa Policji w Biłgoraju, która pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Hrubieszowie wszczęła dochodzenie w sprawie publicznego znieważenia z powodów rasistowskich.

KRAKÓW. W nocy z 31 sierpnia na 1 września na ulicy Floriańskiej 27-letni Polak zaatakował czarnoskórego mężczyznę – obrzucił go rasistowskimi wyzwiskami i uderzył w twarz. Funkcjonariusze policji zatrzymali napastnika. Postawiono mu zarzuty znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej cudzoziemca z powodu jego przynależności rasowej.

WRZESIEŃ 2014

BIAŁYSTOK. 7 września w autobusie komunikacji miejskiej (linii 5) dwaj czeczeńscy uchodźcy zostali pobici i obrzuceni wyzwiskami przez dwóch mieszkańców miasta. Na przystanku przy ulicy Antoniuak Fabryczny napastnicy wypchnęli cudzoziemców z pojazdu, jednego z nich uderzyli pięścią w twarz, a drugiego kopali. 23 stycznia 2015 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał **Dariusza W.**, oskarżonego o użycie przemocy wobec Czeczeńców z powodu ich przynależności narodowej, na karę pięciu miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Sprawa drugiego napastnika została wyłączona do odrębnego postępowania.

SOPÓT. 27 września przed klubem przy ulicy Bema trzech mężczyzn pobito z powodów rasistowskich obywatela Rumunii. Napastnicy powalili go na ziemię i kopali. W obronie poszkodowanego interweniował patrol policji. Funkcjonariusze wezwali na miejsce zdarzenia pogotowie. Napastnikom, pochodzącym z Nidzicy i Bydgoszczy, postawiono zarzuty pobicia.

PAŹDZIERNIK 2014

ZAMBRÓW. 13 października na przystanku przy ulicy Podedwornego trzech mężczyzn pobito 14-letniego Czeczena – gimnazjalistę z miejscowego Zespołu Szkół Ogólnokształcących i mieszkańca ośrodka dla uchodźców w Czerwonym Borze. Napastnicy zaatakowali go, gdy wraz z grupą ukraińskich uczniów czekał na autobus. Poszkodowany nastolatek relacjonował: „Podeszło do mnie dwóch dorosłych, a do nich doszedł jeszcze trzeci. Chwycili mnie za włosy, kark i ramiona. Szarpali i bili. Potem leżałem na ziemi, a oni mnie kopali. Słała jakaś kobieta z mężczyzną i krzyczała, żeby przestali. Wtedy podjechał samochód, oni wsiadli i odjechali”. Napastnicy grozili także uczniom: „Wyrzniemy obcych z ośrodka dla uchodźców”. Na miejsce zdarzenia wezwano policję.

LISTOPAD 2014

WROCŁAW. 2 listopada podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Śląskiem Wrocław** a Lechem Poznań pseudokibice miejscowej drużyny eksponowali transparent stylizowany na flagę III Rzeszy. W jego centrum zamiast swastyki został umieszczony krzyż celtycki – rasistowski symbol tzw. białej siły. O zdarzeniu poinformowano Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego.



WARSZAWA. 6 listopada Prokuratura Okręgowa poinformowała, że funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji przeszukały kilkadziesiąt mieszkań na terenie całego kraju w związku ze śledztwem w sprawie propagowania faszystów przez członków posiadającej swoje oddziały także w Polsce neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour** (Krew i Honor, niem. „Blut und Ehre” – hasło to było mottem **Hitlerjugend**) i jej bojówki **Combat 18** (brytyjska organizacja terrorystyczna; cyfry 1 i 8 to zaszyfrowany napis **Adolf Hitler** – od pierwszej i ósmej pozycji liter A i H w alfabecie). Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie, prokurator Przemysław Nowak, poinformował: „Nikogo nie zatrzymano, ale znaleziono materiały, które mogą zawierać lub zawierają treści propagujące ustrój faszystowski i nawołujące do nienawiści na tle różnic narodowościowych i rasowych”. Dodał również: „Podczas przeszukań zabezpieczono po kilkadziesiąt komputerów, telefonów komórkowych i innych nośników danych – pendrive’ów, kart pamięci, dysków przenośnych. Policjanci znaleźli też

i zatrzymali kilka tysięcy vlepek, ulotek, plakatów i banerów, kilkaset elementów odzieży oraz kilkaset gazet, zeszytów, książek i fotografii”. Nowak podkreślił, że ideologia **Blood and Honour** i **Combat 18** „(...) sprowadza się do dążenia do obalenia demokratycznego ustroju państwa i zastąpienia go ideami narodowego socjalizmu”. 16 marca 2015 roku CBŚP powiadomiło, że w ramach śledztwa nadzorowanego przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie funkcjonariusze rozbili zorganizowaną grupę przestępczą, rekrutującą się z przedstawicieli **Blood and Honour** i **Combat 18**. W wydanym oświadczeniu poinformowano: „Działalność przestępcza członków gangu polegała głównie na popełnianiu przestępstw polegających na publicznym propagowaniu totalitarnego ustroju państwa, publicznym nawoływaniu do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych i rasowych, przechowywaniu i posiadaniu w celu rozpowszechniania druków, nagrań i innych przedmiotów zawierających treści służące propagowaniu totalitarnego ustroju państwa i nawoływaniu do nienawiści na tle różnic narodowościowych, niszczeniu ośrodków kultury religijnej oraz przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu i przeciwko mieniu”. Podczas śledztwa zatrzymano 13 osób, którym postawiono zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, wytwarzania i posiadania materiałów wybuchowych, podżegania do podpalenia meczetu w Gdańsku, niszczenia mienia oraz wy-

tworzania i posiadania materiałów propagujących ustrój faszystowski. Rzeczniczka CBŚP, Katarzyna Balcer, poinformowała, że jeden z zatrzymanych miał odpowiedzieć „(...) za zorganizowanie wyjazdu kilku osób, które następnie koktajlami Mołotowa miały podpalić dom pod Warszawą, w którym mieli znajdować się cudzoziemcy”.

W trakcie przeszukania u innego z członków grupy znaleziono gotowy materiał wybuchowy oraz substancje i półprodukty niezbędne do jego wytworzenia. Policjanci ustalili, że materiały te, stwarzające zagrożenie dla zdrowia i życia, miały być używane do walki z osobami o odmiennym światopoglądzie.

WARSZAWA. 11 listopada, w dniu Święta Niepodległości, w mieście doszło do zamieszek z udziałem uczestników tzw. Marszu Niepodległości zorganizowanego przez przedstawicieli **Ruchu Narodowego**. Wśród demonstrantów byli reprezentanci skrajnie prawicowych ugrupowań z Polski i zagranicy, między innymi węgierscy zwolennicy neofaszystowskiej partii **Jobbik** (Ruch na rzecz Lepszych Węgier), członkowie włoskiej organizacji **Forza Nuova**, nacjonalści z Hiszpanii (**Democracia Nacional**) i Francji (**Renouveau Français**). Obecni byli też przedstawiciele szwedzkiej **Nordisk Ungdom** i węgierskiego oddziału neonazistowskiej sieci **Blood and Honour**, a także pseudokibice piłki nożnej. Uczestnicy marszu wielokrotnie atakowali policjantów. W pobliżu ronda Waszyngtona



obrzucili ich kamieniami, kostką brukową, butelkami z benzyną, racami i petardami. Napastnicy wyrwali też znaki drogowe oraz demolowali przystanki i rowery miejskie. Funkcjonariusze użyli miotaczy gazu pieprzowego, broni gładkolufowej i armatek wodnych. U niektórych zatrzymanych znaleźli flagi, naszywki i banery z symboliką nazistowską. W trakcie tzw. Marszu Niepodległości jego uczestnicy nieśli również flagi z rasistowskim symbolem krzyża celtyckiego (niektórzy z nich mieli także bluzy z tym znakiem) oraz transparenty z tzw. toporem (topór z sylwetką orła – przedwojenny symbol faszystująco-neopogańskiej **Zadruży** i jej współczesnych następców), skandowali też „Ruska k..wa”. W przemówieniu wygłoszonym do demonstrantów członek *Renouveau Français*, nawiązując do znajdującej się na placu Zbawiciela instalacji przedstawiającej tęczę – wielokrotnie podpalonej z powodów homofobicznych przez zwolenników skrajnej prawicy – stwierdził: „Płonące tęcze są znakiem nadziei dla Polski i dla Europy”. A **Robert Winnicki**, lider Ruchu Narodowego, dodał: „Im więcej tęczy płonie w Europie, tym lepiej”. W wyniku zajść podczas tzw. Marszu Niepodległości obrażenia odniosło 51 funkcjonariuszy, 44 spośród nich przewieziono do szpitala. Do jednostek policji trafiło 276 osób (ponad 80 osób doprowadzono na komendy jeszcze przed rozpoczęciem demonstracji, ponieważ znalezione przy nich pałki i ochraniacze na zęby), spośród których 199 zostało zatrzymanych. Policja skierowała do sądu 79 wniosków o ukaranie sprawców w trybie przyspieszonym, kolejnych 45 spraw skierowano do prokuratury w trybie zwykłym. Komendant stołeczny policji, inspektor Michał Domaradzki, poinformował: „W zdecydowanej większości są to uczestnicy nielegalnego zbiegowiska, którzy wspólnie i w porozumieniu dążyli do zamachu na mienie i zdrowie i życie ludzkie”. Większość spraw w trybie przyspieszonym rozpatrywał 12 i 13 listopada Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe. 29 postępowań zakończyło się wyrokami – zapadło sześć wyroków uniewinniających i 23 wyroki skazujące. W ośmiu przypadkach orzeczono kary bezwzględnej pozbawienia wolności, w tym najsurowszą w wymiarze półtora roku. W trzech innych sąd orzekł kary ograniczenia wolności, zaś w pozostałych kary więzienia w zawieszeniu. W pozostałych sprawach rozpatrywanych przez ten sąd 12 zostało odroczone, a 20 przekazano do prokuratury. W połowie listopada członkowie białostockiego Teatru TrzyRzeczce złożyli w prokuraturze zawiadomienie w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa publicznego nawoływania do zabójstwa przez uczestników tzw. Marszu Niepodległości – prawdopodobnie sympatyków i przed-

stawiciele podlaskiego oddziału **Młodzieży Wszechpolskiej**. 23 marca 2015 roku Prokuratura Okręgowa w Warszawie poinformowała o tym, że skierowała do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia akt oskarżenia przeciwko Winnickiemu, któremu postawiono zarzuty znieważenia byłego komendanta głównego policji, Marka Działożyńskiego. W dniu Święta Niepodległości lider Ruchu Narodowego w wywiadzie dla jednej z telewizji – jako komentator zamieszek w stolicy (sic!) – nazwał Działożyńskiego „bandytą w mundurze” i „politycznym pacholkiem”.

WARSZAWA. W połowie listopada na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach „nieznani sprawcy” zbezczeszcili grób prof. Marka Siemka – wybitnego filozofa, kierownika Zakładu Filozofii Społecznej w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, wykładowcy w Szkole Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk. Profesor Siemek należał do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Collegium Invisible oraz był założycielem Polskiego Towarzystwa Hegla i Marksa. O zdarzeniu została poinformowana policja.

WARSZAWA. 20 listopada wieczorem uczestnicy manifestacji zorganizowanej przez **Ruch Narodowy, Kongres Nowej Prawicy i Stowarzyszenie „Solidarni 2010”** (wśród nich dziennikarka **Ewa Stankiewicz**, reżyser **Grzegorz Braun**, poseł KNP **Przemysław Wipler** oraz **Robert Winnicki, Krzysztof Bosak i Witold Tumanowicz**) wtargnęli do siedziby Państwowej Komisji Wyborczej znajdującej się przy ulicy Wiejskiej w Kancelarii Prezydenta, domagając się unieważnienia wyborów samorządowych. W związku z zagrożeniem członkowie PKW przerwali pracę. Przed północą administrator budynku złożył zawiadomienie o popełnieniu przez uczestników protestu przestępstwa naruszenia miru domowego. Policja podjęła interwencję – zatrzymano 12 osób, którym postawiono zarzuty, a 8 osób wylegitymowano. W trakcie manifestacji pod siedzibą PKW zwolennicy skrajnej prawicy skandowali „Śmierć wrogom ojczyzny!”. Eksponowali też transparent z napisem „Co jesz-

cze musi władza odpier...ić, byście zrozumieli, że nie mieszkacie w europejskim kraju, a w jakiejś pier...ej Somalii”. 27 marca 2015 Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia za wtargnięcie do siedziby PKW nałożył na Grzegorza Brauna grzywnę w wysokości 1000 złotych.

KARTUZY. Pod koniec listopada w liście do redakcji dwumiesięcznika „Replika”, poświęconego tematyce uprzedzeń wobec mniejszości seksualnych, dwóch mężczyzn, mieszkańców tego położonego w województwie pomorskim miasta, poinformowało o aktach agresji wymierzonych w nich z powodów homofobicznych. Jeden z poszkodowanych relacjonował: „Po miesiącu, jak zamieszkaliśmy razem na osiedlu, zaczęły się obelgi pseudokibiców. Krzyczeli «zakaz pedałowania na tym osiedlu!», «pedały!», «k...wy, jeszcze brakuje, żebyście dziecko adoptowali!». Mężczyźni przeprowadzili się do centrum miasta, jednak „kibice” trześcioligowego klubu piłki nożnej (grupy pomorsko-zachodniopomorskiej) **Cartusia Kartuzy** wciąż obrzucali ich wyzwiskami i grozili im. Wtargnęli oni również do zakładu pracy jednego z nich, gdzie zachowywali się agresywnie, wykrzykując: „Ten pier...ny pedał tutaj pracuje”. 19 sierpnia napastnicy dopuścili się także przemocy fizycznej. „Któregoś razu usłyszałem: «Ty pedale jeb...y..., ty dziw...o itd.» – po czym jeden z nich podbiegł do mnie i z całej siły kopnął mnie w plecy. Poczułem straszny ból i usłyszałem: «Zgłoś to na policję, to cię potnę nożem! Potnę» – relacjonował zaatakowany mężczyzna. O napadzie została powiadomiona policja. Prokuratura postawiła **Patrykowi B.** zarzuty wielokrotnego znieważenia, uszkodzenia ciała i kierowania grózb karalnych. 31 października 2014 roku akt oskarżenia przeciwko mężczyźnie trafił do Sądu Rejonowego w Kartuzach. 16 listopada 2015 roku sąd uznał Patryka B. winnym zarzucanych mu czynów i skazał go na karę 14 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery lata.

GRUDZIEŃ 2014

KĘDZIERZYN-KOŹLE. W grudniu mieszkaniec miasta, **Natanieł Ł.**, opluł napotkaną na ulicy Romkę. Dwa dni później, gdy ponownie spotkał kobietę, znów ją opluł, groził jej pobiciem, a także obrzucił rasistowskimi wyzwiskami, między innymi „Biała rasa, bij brudasa!” oraz „Spier... do Afryki!” (sic!). Wykonał również gest hitlerowskiego pozdrowienia „Sieg Heil”. Poszkodowana Romka powiadomiła o zdarzeniu policję. Mężczyźnie postawiono zarzut między innymi propagowania faszyzmu. Proces w tej sprawie toczył się przed Sądem Okręgowym w Opolu. 16 października 2015 roku Natanieł Ł. został skazany na karę roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. W uzasadnieniu wyroku sędzia Robert Mietelski stwierdził: „Nie możemy tolerować nienawiści na tle rasy czy wyznania. Kiedyś Polska była krajem wielokulturowym i ludzie umieli razem żyć. Zachowanie oskarżonego jest niedopuszczalne w państwie prawa, a za takie uważam nasz kraj”. W czasie procesu syn pokrzywdzonej kobiety złożył zeznanie w sprawie innych rasistowskich ataków, których miał dopuścić się Natanieł Ł.: „Mnie i moją siostrę też opluł. Kiedyś dźgnął Romkę, ale nie zgłosiła tego, bo się go bała”.



KATOWICE. 30 grudnia na przystanku tramwajowym w pobliżu Rynku młody mężczyzna z niepełnosprawnością został pobity przez dwóch neonazistów. Napastnicy obrzucili go wyzwiskami i kopali go głowie i twarzy (wybili mu trzy zęby), a także wykonali gest hitlerowskiego pozdrowienia i krzyczeli „White Power”. Poszkodowany powiadomił o zdarzeniu policję.

STYCZEŃ 2015

GORZÓW WLKP. 25 stycznia na giełdzie samochodowo-towarowej przy ulicy Szczecińskiej Edward Dębicki – romski poeta, akordeonista, autor i kompozytor widowisk muzycznych, a także jego syn zostali pobici z powodów rasistowskich. Gdy przy jednym ze stoisk syn Dębickiego zapytał handlarzy o to, czy mają sztangi, usłyszeli: „A co, ty cioto, będziesz ćwiczyć?”. Następnie mężczyźni użyli wobec niego przemocy fizycznej. Krzyczeli: „Bij, lej, napie...aj Cygana!”. Edward Dębicki wraz ze swoim znajomym stanął w obronie syna. Muzyk relacjonował: „Bito nas, wykrzykiwano w naszą stronę rasistowskie hasła, a ludzie stali i nic nie robili”. Na miejsce zdarzenia wezwano policję. 18 maja 2016 roku sąd skazał sprawców pobicia: **Marka K.** i **Pawła B.** na rok pozbawienia wolności w zawieszaniu na trzy lata. Sąd nie dopatrzył się w tej sprawie motywacji o charakterze rasistowskim.

TORUŃ. 25 stycznia na antenie **Radia Maryja** o. **Tadeusz Rydzik** wygłosił następującą wypowiedź: „Polska sprzeda lasy i będzie restrykcje mienia żydowskiego z tych pieniędzy dawać”. Rafał Maszkowski, współpracownik Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” i badacz języka wrogości w mediach Rydyzka, powiadomił o antysemickim wystąpieniu Krajową Radę Radiofonii i Telewizji.

ZABRZE. 25 stycznia wieczorem w tramwaju linii nr 1 dwóch obywateli Algierii zostało zaatakowanych przez grupę sześciu mężczyzn. Gdy napastnicy wsiadli do pojazdu, obrzucili cudzoziemców wyzwiskami: „Śmierdzące Arabcy”, „Czarnuchy” i „Burdasy, won z Polski”, a następnie użyli wobec nich przemocy fizycznej. „Jeden z Algierczyków wyskoczył z tramwaju na przystanku, ale bandyci dopadli go i też pobili” – poinformował asp. szt. Marek Wypych, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Zabrzu. 28 stycznia funkcjonariusze zatrzymali czterech sprawców napaści, a pozostali dwaj byli poszukiwani. Prokuratura Rejonowa Gliwice-Wschód postawiła trzem mężczyznom zarzuty pobicia na tle rasowym, sprawę jednej osoby nieletniej miał rozpatrzyć sąd rodzinny.

LUTY 2015

RZESZÓW. W lutym policjanci zostali poinformowani, że 21-letni uczeń jednej ze szkół średnich, pseudokibic piłki nożnej, wielokrotnie wykonywał na terenie placówki gest hitlerowskiego pozdrowienia „Sieg Heil” oraz wykrzykiwał faszystowskie pozdrowienie. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna dopuszczał się tych czynów od kilku miesięcy. 24 marca został on zatrzymany i oskarżony o publiczne propagowanie faszyzmu oraz znieważenie funkcjonariusza publicznego.

MARZEC 2015

CZĘSTOCHOWA. 15 marca na przystanku autobusowym przy ulicy 7 Kamienic mężczyzna z móżdżgowym porażeniem dziecięcym, aktor Teatru „Oczami Brata”, został pobity przez nierozpoznanego napastnika. Poszkodowany relacjonował: „Ulicą szedł pan z dzieckiem. Patrzyłem na nich, ale nic nie mówiłem. I ten pan podszedł do mnie. Zaczął szarpać. Przewrócił mnie. Kopnął. Miał dużo siły. Zaczęłam płakać, bałam się”. W wyniku pobicia niepełnosprawny mężczyzna doznał złamania kostki. O zdarzeniu poinformowano policję. Paweł Biłski, prezes Fundacji „Oczami Brata”, powiedział: „To niedopuszczalne. Dotychczas spotykaliśmy się z kilkoma atakami słownymi w stosunku do naszych podopiecznych, ale nigdy nie był to atak fizyczny na drugą osobę. Planujemy wkrótce zorganizować akcję solidarności”. Pod koniec marca policja zatrzymała sprawcę pobicia. „Mężczyzna usłyszał zarzuty naruszenia nieetykalności ciała, uszkodzenia ciała 36-letniego mężczyzny. Napastnik zaatakował niepełnosprawnego, w zasadzie nie odzywając się. Pomimo zwracanych uwag na kwestię niepełnosprawności tej osoby, przewrócił ją na ziemię, a następnie skopał, powodując obrażenia” – poinformowała podinsp. Joanna Lazar, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie.

KWIECIEŃ 2015

STRZELCE OPOLSKIE. 4 kwietnia, po meczu IV ligi piłki nożnej (grupy opolskiej) pomiędzy LZS Piotrówka a OKS Oleszno, w jednym z miejscowych lokali grupa prawie trzydziestu napastników – pseudokibiców **Odry Opole** – brutalnie pobiła sześciu ciemnoskórych piłkarzy (pochodzących między innymi z Kamerunu, Zimbabwe i Brazylii), grających w klubie z Piotrówki. Bandyci obrzucili ich wyzwiskami „Czarnuchy” i „Bambusy” i uderzali pięściami oraz butelkami. Jedną z nich został trafiony w głowę kameruński zawodnik Éric Tala. Kiedy mężczyzna stracił przytomność i osunął się na ziemię, otrzymał jeszcze kolejne ciosy od napastników. Wraz z innym pobitym piłkarzem został przewieziony do szpitala. Władze LZS Piotrówka powiadomiły o zdarzeniu policję. Funkcjonariusze zatrzymali dwie osoby. „Obaj mężczyźni usłyszeli już zarzuty pobicia. Jeden z nich, starszy, usłyszał zarzut znieważenia na tle etnicznym i rasowym jednego z poszkodowanych” – poinformował podinsp. Jarosław Dryszcz z Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu. W związku z napaścią na piłkarzy LZS Piotrówka oświadczenie wydał zarząd klubu Odra Opole: „Stowarzyszenie OKS Odra Opole z pełną stanowczością potępia jakiegokolwiek ataki na tle rasistowskim. (...) W celu wyjaśnienia okoliczności tego przykrego incydentu klub zwrócił się do odpowiednich organów. W przypadku potwierdzenia udziału w nim osób mieniących się kibicami Odry klub niezwłocznie podejmie procedurę, mającą na celu wprowadzenie zakazu stadionowego dla osób biorących udział w tym zajściu”.

MAJ 2015

BIEŻUŃ. 7 maja 14-letni uczeń Gimnazjum im. **Stefana Gołębiowskiego** popełnił samobójstwo z powodu między innymi homofobicznych

szkany, jakich doświadczał w szkole. „A to ze względu na spodnie, jakie nosił, bo lubił «rurki». A to dlatego, że «zrobił sobie fryzurę». Nie przesadnie! Po prostu dbał o siebie. A oni nazywali go «pedziem». Były dzieci, które go nawet szarpały” – relacjonowała matka chłopca. 5 maja na przerwie uczniowie trafili go w głowę kamieniem, a po szkole ktoś uszkodził mu rower (wyrwał przednią lampę). O konfliktach i aktach agresji wymierzonych w chłopca wielokrotnie byli informowani nauczyciele oraz dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Bieżuniu, Marek Cimochowski. Prokuratura Okręgowa w Płocku prowadziła postępowanie w sprawie śmierci gimnazjalisty. Chłopiec, który cierpiał na rozszczep wargi i podniebienia, był szkanowany także w szkole podstawowej. Gdy odebrał sobie życie, w internecie pojawiło się wiele nienawistnych komentarzy pod jego adresem. Na Facebooku powstał profil „Dominik Szymański – dobrze, że zdechł”, na którym internauci publikowali homofobiczne i rasistowskie komentarze, między innymi: „Jednego Pedala w rurkach mniej” i „Dominik hańbił Białą Rasę, nie mogę powiedzieć, że mi go żal (pisownia oryginalna). W wypowiedzi dla mediów prokurator Iwona Śmigielska-Kowalska, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Płocku, poinformowała: „Po tym, jak w lipcu do Prokuratury Generalnej wpłynęło zawiadomienie w sprawie obraźliwych wpisów pod adresem nastolatka, który popełnił samobójstwo, po analizie skierowaliśmy sprawę do policji”. Postępowanie wszczęła Komenda Powiatowa Policji w Żurominie. Natomiast w połowie września prokuratura skierowała do sądu rodzinnego w Mławie wnioski w sprawie sześciu gimnazjalistów, którzy mieli znęcać się nad chłopcem.

CZERWIEC 2015

BIELSKO-BIAŁA. 12 czerwca przed jednym z hoteli grupa pseudokibiców piłkarskich zaatakowała czarnoskórego mężczyznę, obywatela Danii. Gdy cudzoziemiec poprosił ich o przestawienie należącego do nich samochodu tak, aby również on mógł zaparkować przed budynkiem, usłyszeli: „Spier..., ty czarny bananie”. A gdy w końcu udało mu się postawić auto, napastnicy obrzucili go wyzwiskami „Nie słyszałeś, czarna k..., co się do ciebie mówi?”, wykreśli mu ręce, bili go i kopali. Jeden z nich zaczął go dusić, aż Duńczyk stracił przytomność. Pozostali goście hotelu – także pseudokibice, odciągnęli napastników, ale kiedy pobity mężczyzna chciał z rodziną wejść do hotelu, zagrodzili im drogę i wyzywali ich: „Ty i twoja suka nie wejdziecie tutaj”. Na miejsce zdarzenia wezwano policję. Poszkodowany cudzoziemiec trafił do szpitala. Jeden ze sprawców został zatrzymany i oskarżony o stosowanie przemocy z powodu przynależności rasowej. Prokuratura Rejonowa w Żywcu prowadziła śledztwo w sprawie napaści.

ŚWIECIE. 15 czerwca przy ulicy Cukrowników na terenie centrum handlowego grupa pseudokibiców zaatakowała pochodzącego z Turcji właściciela jednego z lokali gastronomicznych oraz jego dwóch pracowników. Napastnicy wybili także szybę i przebili opony w samochodzie należącego do poszkodowanego mężczyzny. Na miejsce zdarzenia wezwano policję.

Ponadto kilkunastu pseudokibiców uzbrojonych w maczety i kije bejsbolowe zgromadziło się przed lokalem należącym do Turka i kierowało pod jego adresem groźby. Jeden z następników zwrócił się też do niego – w obecności policji – aby „wyjechał z miasta”.

LIPIEC 2015

BYDGOSZCZ. 4 lipca ksiądz prałat dr **Roman Adam Kneblewski**, proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa, opublikował na portalu **Facebook** wpis podążający do nienawiści na tle wyznaniowym: „Koran powinno się palić! Palić i niczego innego z nim nie robić! A stawianie go na poczesnym miejscu razem z Pismem św. jest bluźnierstwem!”. Skomentował w ten sposób artykuł zamieszczony na stronie internetowej „**Gościa Niedzielnego**” dotyczący postaci Mahometa jako rzekomego „źródła przemocy w islamie”.

SARAJEWO (BOŚNIA I HERCEGOWINA). 14 lipca podczas meczu II rundy eliminacyjnej Ligi Mistrzów w piłce nożnej między FK Sarajewo a **Lechem Poznań** polscy pseudokibice eksponowali rasistowski transparent z napisem „Legion Piła. Krew Naszej Rasy”. Tekst ten to tytuł piosenki neonazistowskiego zespołu **Konkwista 88** (liczba 88 odsyła do pozdrowienia „Heil Hitler” – od ósmej pozycji litery H w alfabecie), której słowa brzmiały: „Już wiele lat walczymy o wolność / o przetrwanie swojej rasy / i nic nie zawróci nas z tej drogi / bo naszym honorem jest lojalność” (ostatni wers stanowi parafrazę dewizy **SS** „Meine Ehre heißt Treue” – tłum. Mój honor to wierność). Zaś tekst refrenu to: „Za krew naszej rasy / nasz honor, narodowy socjalizm / będziemy walczyć / do końca swych dni”. W związku z zachowaniem polskich „kibiców” Komisja Kontroli Etyki i Dyscypliny UEFA podjęła decyzję o zamknięciu stadionu Lecha w Poznaniu na kolejny mecz w europejskich pucharach i nałożyła na klub grzywnę w wysokości 50 tysięcy euro. Za nałożenie tej kary prezes **Polskiego Związku Piłki Nożnej**, **Zbigniew Boniek**, obciążył Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”, w wyniku czego otrzymało ono kilkadziesiąt maili, smsów, telefonów i komentarzy na Facebooku z groźbami oraz wulgarnymi wyzwiskami.



LUBLIN. 16 lipca na Krakowskim Przedmieściu w pobliżu ratusza mieszkańiec Garbowa napadł z powodów rasistowskich na obywatela Nigerii. „Najpierw krzyczał w jego kierunku,

potem szarpał go za ubranie i dwa razy uderzył pięścią w twarz. Wykrzykiwał też: «Murzyńcze, wyp...łaj do swojego kraju» – poinformował prokurator Jerzy Gałka z Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe. W obronie Nigeryjczyka interweniował jeden z przechodniów, a także strażnicy miejscy. **Kazimierz R.** został obezwładniony i przekazany policji. Przepękanie nastąpiło w warunkach recydywy (dwa miesiące po odbyciu przez mężczyznę 8-miesięcznej kary więzienia za pobicie). Do Sądu Okręgowego w Lublinie trafił wniosek prokuratury o wydanie wyroku skazującego: „Kazimierz R. zastosował przemoc wobec obywatela Nigerii z powodu jego przynależności rasowej. (...) Znievažył go też, używając obelżywego słowa «czarnuch»”. Oskarżony przyznał się do winy i wystąpił o dobrowolne poddanie się karze. 17 listopada 2015 roku Sąd Okręgowy w Lublinie skazał go na karę roku bezwzględnej pozbawienia wolności.

SIERPIEŃ 2015

WARSZAWA. 1 sierpnia, w rocznicę wybuchu powstania warszawskiego, przez centrum stolicy przeszła manifestacja zorganizowana przez **Obóz Narodowo-Radykalny**, podczas której jej uczestnicy eksponowali transparenty z krzyżem celtyckim – symbolem supremacji „białej rasy”. O rasistowskich flagach została poinformowana prokuratura.

NOWA DĘBA. W nocy z 2 na 3 sierpnia na stacji paliw znajdującej się w tej położonej w powiecie tarnobrzelskim miejscowości małżeństwo romskie zostało zaatakowane przez czterech następników. Sprawcy obrzucili Romów rasistowskimi wyzwiskami, a mężczyznę także brutalnie pobili. Po jednym z ciosów upadł on na ziemię i głową uderzył w twarde podłoże. W stanie zagrożenia życia trafił do szpitala. Prokuratura Rejonowa w Stalowej Woli postawiła **Karolowi W., Rafałowi K., Szymonowi W. i Kamilowi G.** zarzuty znieważenia Romów na tle narodowościowym, a dwóm ostatnim również zarzuty pobicia ze skutkiem zagrożającym życiu.

WRZESIEŃ 2015

WARSZAWA. 5 września w „Gazecie Wyborczej” ukazał się artykuł na temat rasistowskich komentarzy zamieszczonych w internecie, które były wymierzone w uchodźców z Syrii próbujących przedostać się do krajów Unii Europejskiej przez Morze Śródziemne. Na portalu **TVN24** pod reportażem o konserwacji więziennych baraków na terenie byłego obozu Auschwitz-Birkenau internauci (wśród nich osoby podpisujące się własnym imieniem i nazwiskiem) opublikowali następujące wpisy: „Można by utworzyć Auschwitz na nowo dla imigrantów i do tego podciągnąć nową instalację gazową”, „Zakonserwować i uruchościć. W sam raz dla imigrantów z Syrii i okolic”, „W końcu szykują dla nich porządne hotele”, „No teraz to możemy przyjmować pełną pa...pełnym dymem gości z Afryki”, „Niech krematoria też odnowią” i „Piece też wyremonto-

wać, bo zima nadchodzi”. Użytkownicy sieci pisali również, że obóz Auschwitz-Birkenau to dla uchodźców „idealny pensjonat”, że w barakach „sporo ich pomieszczeń” i że to „dobre miejsce dla intruzów”. Administratorzy portalu nie usuwali nienawistnych wpisów. Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie, prokurator Przemysław Nowak, poinformował, że na podstawie doniesień medialnych „(...) w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Śródmieście wszczęte zostało dochodzenie w sprawie publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, rasowych i wyznaniowych w stosunku do uchodźców z Syrii”. W związku z nienawistnymi wpisami publikowanymi przez internautów także na portalu „Gazety Wyborczej” – jego administratorzy zamieścili następujące oświadczenie: „Z powodu wyjątkowo agresywnych treści propagujących przemoc, sprzecznych z prawem, wzywających do nienawiści rasowej, etnicznej i wyznaniowej zamykamy możliwość komentowania pod naszymi tekstami o uchodźcach”.

GDAŃSK. 11 września w trakcie meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Lechia Gdańsk** – Korona Kielce miejscowi pseudokibice eksponowali banery o charakterze islamofobicznym. Na jednym z nich znajdowały się przekreślone symbole meczetu oraz półksiężyc, a także zaproszenie na organizowany przez skrajną prawicę marsz przeciwko przyjmowaniu do Polski uchodźców z Syrii, który miał odbyć się 12 września w Gdańsku. Na drugim transparentie widniało hasło: „Stop islamizacji Polski”. 16 września Komisja Ligi nałożyła na gdański klub karę finansową w wysokości 10 tysięcy złotych oraz karę zakazu wyjazdowego na dwa mecze w zawieszeniu do końca sezonu.



WARSZAWA. 12 września przez centrum miasta przeszła demonstracja przeciwko przyjmowaniu do Polski uchodźców z krajów Bliskiego Wschodu i północnej Afryki zorganizowana przez **Obóz Narodowo-Radykalny**. Jej uczestnicy, wśród których znaleźli się poseł do Parlamentu Europejskiego **Janusz Korwin-Mikke** i poseł na Sejm RP **Przemysław Wipler**, a także członkowie **Polish Defence League – Polskiej Ligi Obrony** i pseudokibice **Legii Warszawa**, skandowali rasistowskie i nawołujące do przemocy hasła, między innymi: „Cała Polska śpiewa z nami, j...ać islam maczetami!”, „J...ać Araba, j...ać Murzyna, Legia Warszawa – biała drużyna”, „Polska cała – tylko biała”, „J...ać Arabów”, „Legia Warszawa – klub rasistowski”, a także eksponowali transparenty z napisami: „Islam – śmierć białej Europy”, „Polska dla Polaków”, „Cała Legia głośno krzyczy, nie dla tej islamskiej dziczki” i z rasistowskim symbolem krzyża celtyckiego. Jeden ze zwolenników skrajnej prawicy niósł zatknięty >>>



na drewnianym kiju świński łeb (mający na celu znieważenie muzułmanów – z powodów religijnych nie spożywają oni mięsa wieprzowego), pod którym wypisana była groźba: „Islamskie świny czekamy i łby poobcinamy”. Policja wszczęła czynności sprawdzające pod kątem nawoływania do nienawiści przez uczestników manifestacji. Ponadto w trakcie demonstracji zwolennicy skrajnej prawicy poturbowali operatora kamery portalu Onet, a także napadli na bar „Falafel Bejrut”, znajdujący się przy ulicy Senatorskiej. Jego właściciel, obywatel Polski pochodzący z Libii, w wypowiedzi dla mediów relacjonował: „(...) dwóch młodych mężczyzn wpadło do lokalu i, pomimo że jesteśmy chrześcijanami, jeden z nich krzychał «F...ck islam», natomiast drugi rozpylił gaz, najprawdopodobniej pieprzowy, może łzawiący”. Właściciel lokalu nie złożył doniesienia o napaści na policji.

PIŁA. 24 września wieczorem w jednym z miejscowych klubów pięciu mężczyzn zaatakowało z powodów rasistowskich grupę studentów z Kamerunu, Słowacji i Turcji. Napastnicy obrzucili ich wyzwiskami „White Power” („Biała siła”) i kierowali pod ich adresem groźby. Studentom udało się bezpiecznie opuścić miejsce zdarzenia. Tego samego wieczoru jeden z nich, Kameruńczyk, został znieważony także w innym piłskim klubie z powodu swojego koloru skóry. **LUBLIN.** 26 września na placu Litewskim odbyła się ksenofobiczna manifestacja zorganizowana przez **Obóz Narodowo-Radykalny i Młodzież Wszechpolską**. Uczestnicy tej demonstracji, protestując przeciwko planom przyjęcia do Polski uchodźców z krajów Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, skandowali między innymi: „Cała Polska śpiewa z nami, wyp...ać z uchodźcami” oraz „Znajdzie się kij na islamski ryj”. Lubelska prokuratura wszczęła postępowanie w sprawie nawoływania do nienawiści i publicznego znieważenia grupy ludności na tle różnic narodowościowych i wyznaniowych. Na początku grudnia z powodu „niewykrycia sprawców” śledztwo zostało umorzone.

PAŹDZIERNIK 2015

LEGNICA. 3 października ulicami miasta przeszła ksenofobiczna manifestacja zorganizowana przez **Roberta Winnickiego**, lidera **Ruchu Narodowego** i kandydata do Sejmu z ramienia ugrupowania **Kukiz'15**. Gdy uczestnicy tej demonstracji (urządzonej przeciwko przyjmowaniu do Polski uchodźców z ogarniętych wojną krajów Bliskiego Wschodu i północnej Afryki) przechodzili obok barów z kebabami, wznosili okrzyki: „J...ać Araba”. Ponadto eksponowali transparent z przekreślonym symbolem meczetu i z hasłem „Stop islamizacji”. Helsińska

Fundacja Praw Człowieka złożyła zawiadomienie do Prokuratury Okręgowej w Legnicy o podejrzeniu popełnienia przestępstwa publicznego znieważenia osób ze względu na ich pochodzenie, religię i przynależność rasową.

KRAKÓW. W nocy z 3 na 4 października przed sklepem przy ulicy Krakowskiej dwaj napastnicy zaatakowali dwóch homoseksualnych mężczyzn. Jeden z poszkodowanych relacjonował: „Zostaliśmy pobici. Ja i mój partner. Większość ciosów wzięłam na siebie, więc wyglądam jak wyglądam. Złamany nos, to potwierdzili lekarze z SOR szpitala im. Stefana Żeromskiego w Krakowie. (...) Panowie podeszli i zaczęli wypytwać, czy jesteśmy «pedałami» i czy lubimy «rznąć się w dupsko». O zdarzeniu została powiadomiona policja.

SŁUPSK. 4 października w pobliżu kampusu Akademii Pomorskiej, obok jednego ze sklepów spożywczych, trzech mieszkańców miasta napadło na studentów, obywateli Turcji. Sprawcy obrzucili ich rasistowskimi wyzwiskami, powalili na ziemię i kopali. Funkcjonariusze policji zatrzymali trzech mężczyzn w wieku 29, 39 i 41 lat. „Usłyszeli już zarzuty znieważenia i stosowania przemocy wobec innej osoby z powodu jej przynależności rasowej oraz pobicia. Prokurator zastosował wobec nich środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego” – poinformował komisarz Robert Czerwiński, rzecznik ślupskiej policji.

NOWA RUDA. 14 października „Gazeta Wyborcza” poinformowała o ksenofobicznych i antysemitkich komentarzach opublikowanych w internecie pod adresem pisarki Olgi Tokarczuk, dwukrotnej laureatki Nagrody Literackiej Nike (w 2015 roku za powieść *Księgi Jakubowe*). 7 października TVP Info wyemitowała rozmowę z autorką, która stwierdziła: „Wymyśliliśmy historię Polski jako kraju tolerancyjnego, otwartego, jako kraju, który nie splamił się niczym złym w stosunku do swoich mniejszości. Tymczasem robiliśmy straszne rzeczy jako kolonizatorzy, większość narodowa, która tłumiła mniejszość, jako właściciele niewolników czy mordercy Żydów”. W związku z tą wypowiedzią Tokarczuk – na facebookowym profilu skrajnie prawicowej grupy **Noworudzcy Patrioci** pojawiły się groźby, że pisarka „nigdy nie będzie czuła się bezpieczniej”. Pod jej adresem padały też obelgi „Żydowska szmata” i „Ukraińska k...wa”. Z kolei lokalny przedsiębiorca, **Mariusz Myrcha**, wezwał na Facebooku: „Może ktoś by ją odwiedził? Mieszka koło Nowej Rudy” i podał nazwę miejscowości, w której znajdował się dom pisarki. W internecie pojawiło się kilka tysięcy nienawistnych komentarzy wymierzonych w Tokarczuk, pod jej adresem kierowano także groźby śmierci. Prokuratura Rejonowa w Kłodzku wszczęła postępowanie w sprawie nawoływania do nienawiści.

LISTOPAD 2015

POZNAŃ. 3 listopada przed „Starym Browarem” przy ulicy Półwiejskiej trzech mężczyzn zaatakowało z powodów rasistowskich obywatela Syrii. Napastnicy grozili mu śmiercią i obrzucili go obelgami, między innymi „Pier... muzułmanin” (w rzeczywistości jest on chrześcijaninem). „Otoczyli mnie i zaczęli wyzywać. Nie miałem jak uciec. Błagałem ludzi o pomoc, ale nikt nie reagował, a oni mnie bili. Tak mocno, aż w końcu upadłem na ziemię. Pamiętam człowieka w garniturze. Krzyczał do napastników: «Dobijcie go»” – relacjonował Syryjczyk. Mężczyzna trafił do szpitala, gdzie przeszedł operację. Policja zatrzymała na miejscu zdarzenia jednego z napastników, **Patryka K.** Prokuratura wniosła o jego tymczasowe aresztowanie, jednak sąd pierwszej instancji odrzucił ten wniosek. Prokuratura złożyła zażalenie na tę decyzję. 24 listopada Sąd Okręgowy w Poznaniu ponownie odrzucił wniosek śledczych. Drugi z napastników, **Zygmunt W.**, sam zgłosił się na komisariat, postawiono mu zarzuty, a trzeciego, **Michała N.**, zatrzymali funkcjonariusze policji. Pobitego obywatela Syrii odwiedził w szpitalu prezydent Poznania, Jacek Jaśkowiak, a także arcybiskup Stanisław Gądecki oraz patriarcha Syrii Grzegorz III Laham. Dwaj sprawcy, których oskarżono o napaść i pobicie na tle rasistowskim: Patryk K. oraz Michał N., przyznali się do winy i postanowili dobrowolnie poddać się karze. 29 lutego 2016 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu wydał wyrok bez przeprowadzenia rozprawy i skazał obu mężczyzn na karę bezwzględnego więzienia: Patryka K. na trzy miesiące, a także prace społeczne w wymiarze 40 godzin miesięcznie, a Michała N. na dwa lata pozbawienia wolności.



CHEŁM. W nocy z 11 na 12 listopada w jednym z lokali gastronomicznych zamaskowany mężczyzna brutalnie pobił zatrudnionego tam Palestyńczyka. Poszkodowany relacjonował: „Od razu wskoczył za ladę i zaczął mnie bić po nerkach ogromną pałąk. W lokalu byli ludzie, ale nikt nie próbował go powstrzymać. (...) Kopnął mnie i bił, a kiedy skończył, zostawił mnie leżącego na podłodze i po prostu wyszedł. Myślałem, że to już koniec, ale on wrócił. Obok lady stała duża lodówka z napojami. Wywrócił ją. Udało mi się przekreślić w bok, tak że lodówka upadła obok i mnie nie przygniotła”. Palestyńczyk zdołał wezwać policję, z licznymi obrażeniami ciała trafił do szpitala. W wypowiedzi dla mediów poinformował, że już wcześniej słyszał na ulicy, a także ze strony niektórych klientów lokalu rasistowskie wyzwiska i groźby.

WROCŁAW. 14 listopada na ulicy Górnickiego czterech mężczyzn zaatakowało obywatela Egiptu. Sprawcy obrzucili go rasistowskimi wyzwiskami odnoszącymi się do jego koloru skóry i religii (islamu), a jeden z nich uderzył go pięścią w twarz. Kilkanaście minut wcześniej mężczyźni zaczepiali Egipcjanina w tramwaju, a do jego dziewczyny krzyczeli: „Prześtań zadawać się z ciapatymi”. W wyniku pobicia doznał on złamania nosa i trafił do szpitala. Powiadomił o zdarzeniu policję. Egipcjanin przyjechał do Polski kilka miesięcy wcześniej, wystąpił w filmie promującym Wrocław jako Europejską Stolicę Kultury 2016. Po rasistowskiej napaści relacjonował w wypowiedzi dla mediów: „Prześtałem czuć się bezpiecznie. Nie wiem, czy tu zostanę. Dużo o tym myślałem, płakałem, nie mogłem pojąć, dlaczego ktoś pobił mnie za inny kolor skóry”.

SZCZECIN. W połowie listopada w alei Wyzwolenia kilku mężczyzn zaatakowało z powodów rasistowskich wokalistę zespołu Ragga-faya, Nataniela Marsala Cabitango, ps. „Chill”. Napastnicy krzyknęli do niego „Wypier... do Syrii”, wymierzili mu kilka ciosów, powalili na ziemię i kopali. Muzyk doznał złamania szczęki, przeszedł operację. Nie złożył na policji zawiadomienia o pobiciu. Cabitango urodził się w Polsce, jego ojciec jest Angolczykiem. Na pytanie dziennikarza, czy już wcześniej doświadczył z tego powodu ksenofobicznych incydentów, jego kolega z zespołu, Dominik Hałka (klawiszowiec i drugi wokalista), odpowiedział: „Oczywiście! Przecież w Polsce zupełnie normalne jest to, że prości ludzie na ulicach komentują odmienny kolor, wyzywają i obrażają. W przypadku Chilla jest tak samo, ale nigdy nie doszło do pobicia. Raz tylko w Brzeszczach rzucali za nim butelkami”.

WRZEŚNIA. 15 listopada na ulicy Sądowej mieszkaniec miasta zaatakował małżeństwo Hindusów. Obrzucili ich rasistowskimi obelgami, a pod adresem mężczyzny krzyknął „Jesteś Syryjczykiem” i uderzył go w twarz. O sprawie zostali poinformowani funkcjonariusze policji, którzy zatrzymali napastnika. Prokuratura Rejonowa Poznań-Stare Miasto postawiła mu zarzut napaści na tle rasowym i narodowościowym.

WROCŁAW. 18 listopada na Rynku przed ratuszem przedstawiciele **Obozu Narodowo-Radykalnego** i **Młodzieży Wszechpolskiej** zorganizowali rasistowską manifestację przeciwko przyjmowaniu do Polski uchodźców. Uczestnicy demonstracji skandowali: „Polska wolna od islamu”, „Ole, islam pier...”, „Polska tylko dla Polaków” oraz „Islam won z polskich stron”.

Justyna Helcyk, kandydatka **Ruchu Narodowego** w wyborach do Parlamentu Europejskiego, wygłosiła publicznie następujące stwierdzenie na temat uchodźców: „Ci mordercy, ci islamiści, ci fundamentaliści nie będą się asymilować. Będą siać terror, będą gwałcić i zabijać. To wy, którzy ich tutaj zaprosiliście, macie na rękach krew, która spływała na ulicach Paryża. To wy sprowadziliście tutaj zarazę z islamu”. Inny z organizatorów manifestacji wykrzykiwał do zgromadzonych slogany o „dżicy islamskiej”. Na zakończenie demonstracji **Piotr Rybak**, były współpracownik Pawła Kukiza, podpalił kukłę przypominającą Żyda – miała założoną jarmużkę, a także pejsy i trzymała flagę Unii Europejskiej. Rybak wykrzykiwał: „Nie będzie mi mówił żaden Niemiec, Żyd czy Amerykanin, że islam jest pogodnie nastawiony do chrześcijaństwa”. Policjanci nie podjęli interwencji. Zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożył między innymi prezydent Wrocławia, Rafał Dutkiewicz. Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu z urzędu wszczęła śledztwo w sprawie publicznego znieważenia grupy ludności z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej lub wyznaniowej. Pod koniec lutego 2016 roku zarzuty w tej sprawie postawiono Piotrowi R.

GDANSK. 22 listopada ulicami miasta przeszła demonstracja przeciwko planom przyjęcia do Polski uchodźców z krajów Afryki i Azji zorganizowana przez partię **Koalicja Odnowy Rzeczypospolitej Wolność i Nadzieja** (KORWIN) **Janusza Korwin-Mikkego**, a także **Kongres Nowej Prawicy**, **Młodzież Wszechpolską**, **Obóz Narodowo-Radykalny**, **Stowarzyszenie KoLi-**



nowali również transparenty z przekreślonymi symbolami meczetu i półksiężyca. W trakcie demonstracji jeden z jej uczestników zaatakował reporterkę portalu Gdańsk Nasze Miasto – uderzył ją w głowę. Z kolei pod fontanną Neptuna pseudokibice Lechii próbowali staranować kordon policjantów, obrzucili ich też butelkami. Funkcjonariusze użyli środków przymusu bezpośredniego, w tym gazu. Jeden z policjantów został ranny. Zatrzymano czterech mężczyzn: jednemu z nich postawiono zarzut nawoływania do nienawiści na tle rasowym, kolejnemu – znieważenia policjantów, a dwóm pozostałym – zarzuty czynnej napaści na policjantów.

GARWOLIN. 25 listopada policja została poinformowana o dewastacji cmentarza wojennego przy ulicy Kościuszki, na którym spoczywali żołnierze Armii Radzieckiej oraz Wojska Polskiego. Sprawca wyrwał z ziemi drewniany krzyż prawosławny, zniszczył 22 zbiorowe mogiły i poodywał tabliczki z nazwiskami poległych. Burmistrz Garwolina, Tadeusz Mikulski, potępił dewastację cmentarza: „To po prostu profanacja tych ludzi, którzy kiedyś gdzieś walczyli, żebyśmy my mogli żyć w pokoju. Nie do pomyślenia, żeby bezczęście mogli żołnierzy, jakie by one nie były, polskie czy rosyjskie. Takich rzeczy być nie powinno!”. 27 listopada policjanci zatrzymali mieszkańca gminy Garwolin podejrzanego o dewastację nekropolii. W związku z tym zdarzeniem rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wezwało do cę-ministra Ambasady RP w Moskwie, wobec którego „wyraziło stanowczy protest i oburzenie z powodu kolejnego aktu wandalizmu w stosunku do miejsc pochówku radzieckich żołnierzy” i zażądało od Polski oficjalnych przeprosin „za systematyczne łamanie zobowiązań w sferze ochrony rosyjskich cmentarzy wojskowych zgodnie z porozumieniem między rządem Federacji Rosyjskiej i rządem Rzeczypospolitej Polskiej o cmentarzach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji z 22 lutego 1994 roku”.



KRAKÓW. 28 listopada ochroniarz klubu „**Shakers Kraków**” znajdującego się przy ulicy Szewskiej zaatakował sikh, brytyjskiego turystę, który chciał wejść do lokalu. Poszkodowany mężczyzna relacjonował: „Ochroniarz nie chciał mnie wpuścić. Zbluzgał mnie, splunął na mnie i nazwał terrorystą. Nie ustąpiłem, nawet gdy otoczył mnie razem z pięcioma kolegami. Upierzejmie tłumaczyłem, że jego zachowanie jest dla mnie obraźliwe. (...) Ochroniarz uderzył mnie w twarz z taką siłą, że turban spadł mi z głowy. Znak mojej religii, mojej tożsamości wyładował w kałuży. Ochroniarz jeszcze go podeptał”. Brytyjczyk wezwał na miejsce zdarzenia policjantów. Tak opisał w mediach przebieg interwencji: „Spisali notkę na temat ochroniarza, ale powiedzieli także, że w Polsce nie powinienem oczekiwać takiego samego traktowania jak w Wielkiej >>>



ber i ugrupowanie parlamentarne **Kukiz'15**. W manifestacji wzięli udział również pseudokibice **Lechii Gdańsk**. Uczestnicy tego zgromadzenia skandowali: „J...ać islam”, „Wyp...ać z uchodźcami”, „Cała Polska krzyczy z nami: wypier...ć z Arabami!” oraz „Cała Polska śpiewa razem, muzułmana tylko gazem. Jak nie gazem, to na mydło!”. Ekspo-

Brytanii. Że w Polsce ludzie biali i o ciemniejszej skórze są różni. (...) Słyszac, że nie powinieniem oczekiwać takich samych praw co biali, odrzuciłem tę ofertę". Sikh opublikował w internecie relację z tego, co wydarzyło się w Krakowie, i skierował ją w formie skargi między innymi do Ambasady RP w Londynie, Ambasady Wielkiej Brytanii w Polsce, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego oraz Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”.

GRUDZIEŃ 2015

POZNAŃ. 16 grudnia na ulicy Jaskółczej dwóch mężczyzn pobiło pochodzącego z Chile mieszkańca miasta. Poszkodowany relacjonował: „(...) zaatakowali mnie od tyłu. Bili w głowę, potem w twarz, przypierając mnie do muru. Krzyczeli przy tym, że mam wyp...ać z Polski, że Polska dla Polaków”. O zdarzeniu została powiadomiona policja. Funkcjonariusze zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o pobicie. Prezydent Poznania, Jacek Jaśkowiak, wydał oświadczenie, w którym przeprosił Chilijczyka: „Surowe kary dla sprawców to za mało. Konieczna jest akcja edukacyjna. To kolejne pobicie obcokrajowca z powodów rasowych w Poznaniu jest następstwem tolerowania przez lata rasistowskich wybryków, transparentów na meczach czy wypraszenia z restauracji Romów”.

WARSZAWA. W nocy z 19 na 20 grudnia przy wejściu do stacji metra „Centrum” grupa napastników brutalnie pobiła ciemnoskórego mężczyznę. Sprawcy krzyczeli też do niego „Skąd jesteś?! Wyp...aj!”. Na zdarzenie nie zareagowała ochrona metra. „Podbiegliśmy do nich, ale powiedzieli, że to sprawa policji. Byliśmy przerażeni, zszokowani, że w centrum miasta bity jest człowiek, a nikt nie robi nic, żeby mu pomóc” – relacjonował jeden ze świadków, który wraz ze znajomymi próbował pomóc poszkodowanemu. Jednak również oni zostali zaatakowani przez tych samych bandytów – którzy wyzywali ich „Jeb...a Antifa” i rzucali w nich szklanymi butelkami. O napaści nie została poinformowana policja.

POZNAŃ. W nocy z 26 na 27 grudnia w jednym z lokali na Starym Rynku czterech mężczyzn obrzuciło obywatela Palestyny ksenofobicznymi wyzwiskami, między innymi „Arab, ty ch...”, a gdy cudzoziemiec wyszedł na zewnątrz, został przez nich pobity. Napastnicy krzyczeli do niego „Wypier...aj z naszego kraju!”. Palestyńczyk miał rozciętą wargę i doznał złamania zęba. Interwencję wezwano pogotowie. Policja poszukiwała sprawców napaści.

STYCZEŃ 2016

ADELSHEIM (NIEMCY). 9 stycznia grupa obywateli Polski próbowała wdrzeć się na teren miejscowego ośrodka dla uchodźców. Napastnicy byli uzbrojeni w noże. Na miejsce wezwano policję. Funkcjonariusze z komendy w Heilbronnem zatrzymali cztery osoby. Wszczęto w tej sprawie śledztwo.

KUTNO. 17 stycznia siedmiu mieszkańców miasta zaatakowało pochodzących z Ukrainy pracowników miejscowej firmy. Zamaskowani napastnicy, uzbrojeni w nóż i pałkę telesko-



pową, wtargnęli do budynku, w którym mieszkali obcokrajowcy. Obrzucili ksenofobicznymi wyzwiskami i pobili czterech mężczyzn i dwie kobiety. Zadawali im ciosy pięściami i kopali ich. Jeden z Ukraińców w wyniku uderzenia pałką doznał obrażeń głowy i trafił do szpitala. Na miejsce wezwano policję. Siedmiu Polakom postawiono zarzuty napaści na tle narodowościowym. W Kutnie już wcześniej dochodziło do zdarzeń o charakterze ksenofobicznym. 14 stycznia 2016 roku dwie Ukrainki, które poszły na zakupy, zostały obrzucone kamieniami przez nierozpoznaną osobę. A pod koniec grudnia 2015 roku lub na początku stycznia 2016 roku na budynkach kompleksu zamieszkałego przez Ukraińców pojawiły się napisy: „Polska dla Polaków”, „Wyp... ukraińskie k...wy” i „J...ać Ukrainę”, a także rasistowskie symbole krzyża celtyckiego.

SZCZECIN. 19 stycznia w Domu Studenta nr 3 przy ulicy Kordeckiego dwóch mężczyzn rozkleiło naklejki z hasłem „Nie dla islamizacji Europy”. Islamofobiczne vleпки umieścili oni na piętrze zamieszkanym przez zagranicznych studentów Uniwersytetu Szczecińskiego, uczestniczących w programie Erasmus, między innymi na drzwiach do pokoju studentek z Turcji. O zdarzeniu zostały poinformowane władze uczelni. Na podstawie nagrań z monitoringu ustalono tożsamość jednego z mężczyzn, którym okazał się student US. 22 stycznia decyzją prorektora ds. studenckich, prof. Jacka Buko, mężczyźnie zostało odebrane prawo do zamieszkiwania w akademiku. Ponadto rzecznik dyscyplinarny uczelni wszczął postępowanie wyjaśniające w tej sprawie.

WARSZAWA. 21 stycznia **Mariusz Pudzianowski**, zawodnik MMA (Mixed Martial Arts – mieszane sztuki walki) i właściciel firmy transportowej, zamieścił w internecie na swoim profilu na **Facebooku** następujący komentarz na temat uchodźców, którzy we francuskim porcie Calais z powodu dramatycznej sytuacji bytowej próbowali nielegalnie przedostać się do Wielkiej Brytanii: „Nie mam litości – śmiecie ludzkie! Mnie tam dać! Nie pożałuję bejsbola, zero tolerancji! Ludzie, jaka tolerancja? Ja już nie mam tolerancji dla tych śmieci – co niby nazywają się ludźmi!”. Tego samego dnia sportowiec opublikował zdjęcie przedstawiające osobę z kijem bejsbolowym oraz wpis: „Z tym będę czekał na naczepie do UK przed wjazdem na prom z Calais Mariusz Pudzianowski Transport. Na naczepie będzie przyspieszona nauka asymilacji”. Inicja-

tywa Hejtstop powiadomiła prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa nawoływania do nienawiści na tle różnic rasowych i wyznaniowych. Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście wszczęła w tej sprawie postępowanie sprawdzające. 6 lutego 2016 roku Pudzianowski zamieścił w internecie komentarz, w którym szkalował

działaczkę Hejtstop, Joannę Grabarczyk: „Skierowaliście w moją stronę topór wojenny, droga fundacja, ale moja artyleria w postaci Narodu Polskiego jest o wiele cięższa. Tanio skóry nie sprzedam. (...) Joanna Grabarczyk z Hejtstop za życiową misję obrała sobie donoszenie do prokuratury na tych, którzy nie myślą tak samo jak jej przełożeni. Hejtstop trzeba jak najszybciej zdelegalizować, a jej pracowników rozliczyć za antypolonizm. Polacy mają prawo wyrażać sprzeciw przeciwko wciskanym nam obcym kulturowo imigrantom, którzy gwałcą w Europie kobiety i terroryzują kierowców”. Do tego wpisu Pudzianowski dołączył grafikę, na której znajdowało się zdjęcie Grabarczyk wraz z podpisami: „Judeopolonia”, „Antypolonizm”, „Żyd” oraz „Bój się głupi goju”. Na skutek tych publikacji aktywistka Hejtstopu otrzymała od internautów wiele groźb, pod jej adresem kierowano też inne nienawistne wpisy. 11 marca 2016 roku media poinformowały, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie z powodu „braku znamion czynu zabronionego” odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie komentarzy opublikowanych przez Pudzianowskiego. Swoje poparcie dla sportowca wyraził **Paweł Kukiz '15**, poseł i lider ugrupowania parlamentarnego **Kukiz '15**, który w obelżywy sposób zaatakował w internecie Joannę Grabarczyk: „Gdybym był na jej miejscu, to też marzyłbym (marzyłabym) o imigrantach w kontekście sylwestrowej nocy”. Również bokser **Artur Szpilka** poparł Pudzianowskiego i opublikował następujący wpis: „Ciekawe, co by było, gdyby zgwałcił jakiś arab kogoś z rządu” (pisownia oryginalna).

ŁÓDŹ. 24 stycznia pochodzący z Palestyny student Szkoły Filmowej w Łodzi zamieścił w internecie nagranie zarejestrowane w sklepie spożywczym przy ulicy Piotrkowskiej, gdzie nierozpoznany mężczyzna obrzucił go rasistowskimi wyzwiskami. Napastnik wielokrotnie wykrzykiwał: „Zaje...any brudasie” i „Allachu zjeb...ny”. Prokuratura Rejonowa Łódź-Polesie postawiła mężczyźnie zarzuty znieważenia Palestyńczyka na tle jego przynależności narodowej i wyznaniowej. Oskarżony przyznał się do winy i przeprosił studenta. 1 marca rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi, prokurator Krzysztof Kopania, poinformował, że do sądu został skierowany wniosek o warunkowe umorzenie postępowania na rok.

POZNAŃ. 30 stycznia podczas spotkania odbywającego się w Wyższej Szkole Handlu i Usług w Poznaniu **Janusz Korwin-Mikke**, lider partii

Koalicja Odnowy Rzeczypospolitej Wolność i Nadzieja (KORWiN) i poseł do Parlamentu Europejskiego, publicznie wygłosił następujące stwierdzenie: „Dzieci chore umysłowo do szkół wprowadza się celowo, aby obniżyć poziom edukacji. Nie może być tak, że my godzimy się na bredzenie idioty. Posyłanie idioty do szkoły to jest katorga dla tego debila”. Powiedział również: „Kiedyś Europa rządziła światem. My, biali ludzie, podbiliśmy Amerykę, część Azji, Afrykę, Australię. A wszystko dlatego, że nasza cywilizacja była najlepsza na świecie”.

NOWICA. Pod koniec stycznia w tej położonej w powiecie gorlickim miejscowości „nieznani sprawcy” zdewastowali cmentarz z okresu I wojny światowej, na którym spoczywali żołnierze armii austro-węgierskiej i rosyjskiej. Na pomniku mającym kształt kamiennej piramidy i na drewnianych krzyżach pojawiły się między innymi symbole swastyki. O zdarzeniu została poinformowana policja.



LUTY 2016

POZNAŃ. 14 lutego na ulicy Wrocławskiej 23-letni mężczyzna dopuścił się przemocy fizycznej względem obywatela Tunezji. Napastnik krzyczał też do niego: „Arab!”. Poszkodowany mężczyzna powiadomił o zdarzeniu policję. Funkcjonariusze zatrzymali napastnika i postawili mu zarzuty pobicia na tle narodowościowym.

KRAKÓW. 17 lutego media poinformowały, że Prokuratura Rejonowa Kraków-Śródmieście Zachód postawiła trzem osobom zarzuty publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych. Na portalu **Facebook** pod materiałem filmowym dotyczącym uchodźców i imigrantów przebywających na Węgrzech internauta **Wojciech R.** zamieścił komentarz o treści: „Utylizować brudasów!”, **Mariusz K.** z Oświęcimia napisał: „Uruchomić piece, bo już wystygły dawno temu i brudasów, nierobów i zakapiorów przeznaczyć na opał”, a wpis **Agaty T.** brzmiał: „Weźcie ich wszystkich w Oświęcimiu w obozie zamknijcie, niech się do czegoś teraz przyda i najlepiej ich wszystkich w komory gazowe”. Wszyscy troje przyznali się do winy. Prokurator skierował wobec nich do sądu wnioski o warunkowe umorzenie postępowań i wyznaczenie okresu próby wynoszącego jeden rok.

WARSZAWA. 20 lutego w pociągu Kolei Mazowieckich relacji Sochaczew – Warszawa nierozpoznany mężczyzna pobił z powodów rasistowskich obywatela Chile. Napastnik szykował go: „A kim ty właściwie jesteś? Arabem?” i bił go po głowie, kopął, uderzył też w twarz butelką i wybił mu ząb. Poszkodowany mężczyzna zdołał uciec z pociągu. Chilijczyk, który mieszkał w Polsce od 2004 roku, to pianista, pedagog i stypendysta polskiego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

MARZEC 2016

PŁOCK. 1 marca przedstawiciele **Obozu Narodowo-Radykalnego** wzięli udział w oficjalnych uroczystościach zorganizowanych w **Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Małachowskiego** z okazji Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Spotkanie, na które

zostali zaproszeni przez dyrekcję szkoły, było częścią miejskich obchodów, a ONR był ich partnerem. Członek tej skrajnie prawicowej organizacji – przemawiający do uczniów podczas apelów – miał na ramieniu opaskę z tzw. falangą (symbolem używanym w okresie międzywojennym przez polskie organizacje faszystowskie, zaś współcześnie przez ugrupowania znane z incydentów i przestępstw o charakterze rasistowskim i ksenofobicznym).

W trakcie wystąpienia przedstawiciela ONR uczniowie wykrzyknęli używane przez nacjonalistów zawołanie „Czołem Wielkiej Polsce!”. O zaproszeniu skrajnej prawicy do liceum zostało powiadomione Mazowieckie Kuratorium Oświaty. Jego rzecznik poinformował, że dyrektorze szkoły „zwrócono uwagę” i wskazano na „konieczność dokonywania wnikliwszej analizy programu i charakteru wszystkich szkolnych uroczystości”.



ŁÓDŹ. 5 marca w tramwaju (linia nr 3) dwóch mężczyzn zaatakowało obywatela Egiptu, wykładowca na Uniwersytecie Łódzkim. Poszkodowany relacjonował: „Usiedli naprzeciwko mnie, chociaż pozostałe siedzenia były puste. (...) Pytania (mężczyzn – dop. red.) były dziwne i agresywne, ale przyzwyczaiłem się, że Polacy w Łodzi je zadają”. Według Egipcjanina, jeden z mężczyzn powiedział do niego po angielsku: „Wyjedź z Polski i jedź do Wielkiej Brytanii. Oni kochają muzułmanów i nie lubią chrześcijan. Nie wiem, dlaczego tutaj mieszkasz”. Wykładowca dodał także: „Kiedy tramwaj zatrzymał się na przystanku, podszedł do mnie łysy i wypchnął z wagonu, kopiąc w brzuch”. Obywatel Egiptu powiadomił o pobiciu policję. Funkcjonariusze z V Komisariatu Komendy Miejskiej Policji w Łodzi wspólnie z prokuratorem prowadzili postępowanie w sprawie chuligańskiego naruszenia nietykalności cielesnej (przestępstwo to ścigane jest z oskarżenia prywatnego, ale w tym przypadku zajęto się nim z urzędu). W zachowaniu napastników prokuratura nie dopatrywała się przestępstwa na tle rasistowskim.

WARSZAWA. 21 marca w Koninie podczas spotkania Rzecznika Praw Obywatelskich, dr. Adama Bodnara, z przedstawicielami organizacji społecznych, pochodząca z Niemiec studentka poinformowała go o wymierzonym w nią ksenofobicznym incydencie. Gdy w Warszawie rozmawiała w języku niemieckim przez telefon, została opluta przez nierozpoznaną osobę.

KWIECIEŃ 2016

WARSZAWA. W nocy z 1 na 2 kwietnia w Parku Mirowskim pochodzący z Palestyny mieszkaniec miasta został brutalnie pobity z powodów rasistowskich przez trzech mężczyzn. Poszkodowany relacjonował: „Okładali mnie ponad dziesięć minut. Dziewczyna, która stała z nimi, nawet nie zareagowała. Mam przetrąconą szczękę, nos, zbite kolano. Nie mogę go nawet ugnać. Musiałem wziąć zwolnienie z pracy”. Pakistańczyk dodał również: „Mieszkam w Warszawie od dwóch lat. Już drugi raz ktoś mnie zaatakował. Rok temu dostałem butelką w tył głowy. Straciłem przytomność. Ale wtedy nie zdecydowałem się iść na policję. Teraz nie odpuszczę”. Pobity mężczyzna złożył zawiadomienie o przestępstwie w Komendzie Rejonowej Policji przy ulicy Wilczej.

WARSZAWA. 10 kwietnia z placu Defilad na plac Piłsudskiego przeszedł ksenofobiczny marsz zorganizowany przez **Obóz Narodowo-Radykalny** przeciwko ewentualnemu przyjazdowi do Polski uchodźców z Bliskiego Wschodu. Jego uczestnicy wykrzykiwali hasła: „Polska tylko dla Polaków”, „Cała Polska śpiewa z nami, wypier... z uchodźcami” i „USA – imperium zła”. Eksponowali również transparen- ▶▶▶



ty z przekreślonymi symbolami półksiężyca, meczetu oraz z krzyżem celtyckim – oznaczającym tzw. białą siłę.

BIAŁYSTOK. 16 kwietnia w Katedrze Białostockiej ksiądz **Jacek Międlar**, znany z wystąpień i poparcia udzielanego skrajnej prawicy, odprawił mszę z okazji rocznicy powstania **Obozu Narodowo-Radykalnego**, podczas której w następujący sposób zwrócił się do członków tej organizacji: „Ciemniźcyiele i otumaniony, pasywny, żydowski motłoch będzie chciał was rzucić na kolana, przeczłogać, przemieścić, a na końcu będzie chciał was wypluć, bo jesteście niewygodni” oraz: „Zero tolerancji dla żydowskiego tchórzostwa (...), dla ogarniętej nowotworem złośliwym Polski i Polaków, zero tolerancji dla tego nowotworu. I ten nowotwór wymaga chemioterapii. (...) Tą chemioterapią jest bezkompromisowy narodowo-katolicki radykalizm”. Po mszy członkowie ONR-u przemaszcerowali ulicami miasta, skandując: „My nie chcemy tu islamu, terrorystów, mużłmanów”, „A na drzewach zamiast liści będą wisieć syjonści”, „Śmierć wrogom ojczyzny” oraz „USA – imperium zła”. Eksponowali również flagi z symboliką rasistowską – krzyżami celtyckimi. Tego samego dnia wieczorem – w ramach obchodów organizowanych przez ONR – w studenckim klubie „Gwint” prowadzonym przez **Fundację na rzecz Rozwoju Politechniki Białostockiej** odbył się koncert propagującego nazizm zespołu **Nordica** (grupę tę tworzyli muzycy dawniej grający w kapeli **Agressiva 88** – użyty w tej nazwie skrót oznacza pozdrowienie „Heil Hitler”, od ósmej pozycji litery H w alfabecie). 15 kwietnia władze białostockiej uczelni rozesłały do zagranicznych stu-

arcybiskup Stanisław Gądecki, potępił obchody ONR-u zorganizowane w Katedrze Białostockiej: „Wyrażam zdecydowaną dezaprobatę dla wykorzystywania świątyni do głoszenia poglądów obcych wiary chrześcijańskiej. Każdy może wyrażać swoje osobiste poglądy, lecz w swoim własnym imieniu i na własną odpowiedzialność. W kościele zaś jest miejsce dla przepowiadania Ewangelii zachęcającej do miłości każdego człowieka”. Także Kuria Metropolitalna Białostocka wydała oświadczenie, w którym przeprosiła „wszystkich, którzy poczuli się dotknięci zachowaniem członków ONR w Katedrze Białostockiej”. Z kolei ks. Kryspin Banko, wizytator zgromadzenia, do którego należał przemawiający podczas mszy ks. Międlar, poinformował, że duchowny ten otrzymał „całkowity zakaz jakichkolwiek wystąpień publicznych oraz organizowania wszelkiego rodzaju zjazdów, spotkań i pielgrzymek, a także wszelkiej aktywności w środkach masowego przekazu (...). Nasze zgromadzenie nie popierało i nie popiera wszelkiego rodzaju ruchów skrajnie nacjonalistycznych”. W związku z obchodami zorganizowanymi przez ONR Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe wszczęła dochodzenie w sprawie propagowania faszystowskiego lub znieważenia na tle narodowościowym i wyznaniowym. Postępowanie z urzędu wszczął także Rzecznik Praw Obywatelskich, dr Adam Bodnar, który w wypowiedzi dla mediów stwierdził: „Dotarli do mnie głosy, iż podczas marszu odczytywane były listy <zdrajców narodu>, a tego typu czyny już nie mogą się mieścić w granicach prawa”.

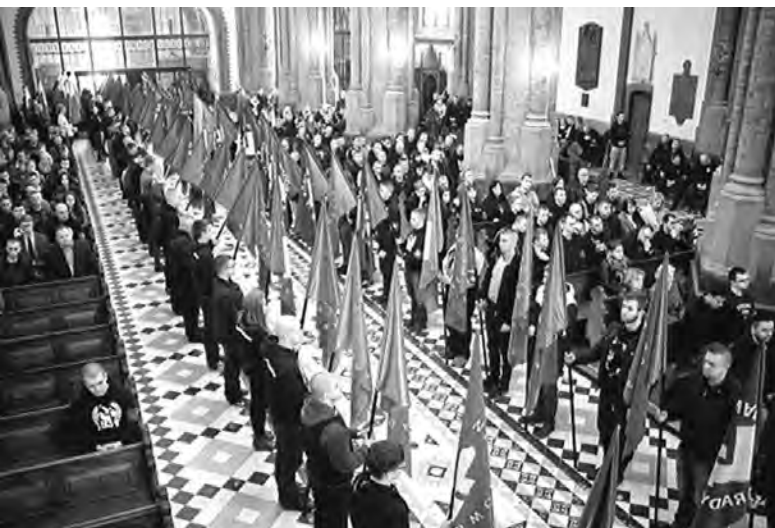
dentów uczestniczących w programie Erasmus komunikat, w którym ostrzegali ich przed marszem ONR-u i stanowczo zaleciły im pozostanie przez cały dzień w akademiku (sic!). 19 kwietnia przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, **BORZĘCIN DOLNY.** W nocy z 21 na 22 kwietnia „nieznani sprawcy” zdewastowali znajdujący się w lesie na terenie powiatu brzeskiego Pomnik Pamięci Zagłady Romów. Drewniany monument został porąbany siekierami. O zdarzeniu powiadomiono policję. Pomnik znajdował się w miejscu, gdzie w lipcu 1942 roku Niemcy zamordowali 29 Romów, w większości dzieci. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” było jednym z sygnatariuszy apelu do prezydenta RP o podjęcie interwencji w sprawie zniszczenia monumentu.



ŁÓDŹ. 23 kwietnia na ulicy Piotrkowskiej uczestnicy Łódzkiego Marszu Równości, którzy manifestowali w obronie praw kobiet i mniejszości seksualnych, a także przeciwko ich wykluczeniu i dyskryminacji, zostali obrzucony obelżywymi wyzwiskami przez zwolenników skrajnej prawicy. Wznosili oni między innymi okrzyki „Zakaz pedałowania!”. Ponadto na jednym z budynków na placu Wolności eksponowany był ogromny transparent z tym homofobicznym sloganem. Po zakończeniu Marszu Równości jedna z jego uczestniczek została zaatakowana przez sympatyka **Obozu Narodowo-Radykalnego**. Chciał jej zabrać tężową flagę (symbol ruchu LGBT), a gdy w obronie kobiety stanął towarzyszący jej mężczyzna – agresor uderzył go w twarz. Napastnika zatrzymał patrol policji, postawiono mu zarzut usiłowania rozbój.

GDANSK. 24 kwietnia przy ulicy Wały Jagiellońskie mieszkaniec miasta brutalnie pobił pochodzącego z Egiptu obywatela Wielkiej Brytanii. Na skutek uderzenia przez napastnika cudzoziemiec upadł i uderzył głową o chodnik. Stracił przytomność i w ciężkim stanie trafił do szpitala. 18 maja funkcjonariusze policji zatrzymali 34-letniego **Roberta K.**, który został oskarżony przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Sródmieście o spowodowanie u Brytyjczyka ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

WARSZAWA. 24 kwietnia w pierogarni „Zapiecek” przy ulicy Melchiora Wańkowicza jedna z pracownic próbowała odmówić wstępu do lokalu mężczyźnie poruszającym się na wózku inwalidzkim, któremu towarzyszył pies asystujący. Poszkodowany relacjonował w wypowiedzi dla mediów: „Mówiła (pracownica – dop. red.), że pies może pobrudzić lokal, że klienci mogą sobie nie życzyć. Próbowałem jej tłumaczyć, że nie ma racji, że zgodnie z polskim prawem nie można odmówić wejścia do miejsca



użyteczności publicznej z psem przewodnikiem lub asystującym. Pokazałem odpowiednią legitymację. Na nic się to zdało”. Mimo sprzeciwu kobiety mężczyzna z niepełnosprawnością postanowił wjechać do środka lokalu. „W końcu powiedziałem do pracownicy «Zapiecka», że nie wyjadę, że jak chce, niech dzwoni na policję. Dopiero wtedy odpuściła” – relacjonował. W tej samej pierogarni wcześniej już trzykrotnie odmawiano mu wstępu z powodu psa. „Dwa razy odpuściłem, raz pracownica sprawdziła w internecie, że rzeczywiście mam rację, i mnie przeprosiła za swoje zachowanie” – powiedział mężczyzna.

WARSZAWA. 27 kwietnia na posiedzeniu sejmowej Komisji do spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych, podczas którego Ministerstwo Sprawiedliwości przedstawiło raport na temat wzrostu liczby przestępstw na tle nienawiści rasowej i etnicznej w Polsce w latach 2013-2015, wiceprzewodniczący tej komisji, poseł z ramienia **Prawa i Sprawiedliwości Szymon Giżyński**, w następujący sposób odniósł się do treści tej prezentacji: „Czy może pan prokurator powiedzieć, bo być może tego zabrakło na tej kilkudziesięciu (sic!) liście, jaki jest stosunek Polaków do Malgaszów i Żulusów? Może by tę metodologię rozszerzyć, mówię całkowicie poważnie, jak się zachowują Polacy ze względu na pewne preferencje, na przykład na kolor noszonych skarpetek albo smakoszy zup: jak się zachowują miłośnicy zalewajki, grochowej, kapuśniaku czy szczawiowej w odniesieniu do tego bardzo poważnego problemu”. Skandaliczną wypowiedź Giżyńskiego parlamentarzyści partii Nowoczesna zgłosili do Komisji Etyki Poselskiej.

MAJ 2016

WARSZAWA. 2 maja, w dniu finałowego meczu o Puchar Polski pomiędzy Legią Warszawa a Lechem Poznań, w sklepie spożywczym przy ulicy Grójeckiej pseudokibice piłkarscy wyzywali z powodów rasistowskich ciemnoskórego mężczyznę, Palestyńczyka. Gdy w jego obronie stanął świadek tego zdarzenia, dramaturg Paweł Demirski – został dotkliwie pobity przez napastników. O ataku nie powiadomiono policji.

ŁÓDŹ. 10 maja na placu Kościuszki dwóch nierozpoznanych mężczyzn zaatakowało pochodzącą z Czeczenii obywatelkę Rosji. Kobieta (która w związku z prześladowaniami ubiegała się wraz z rodziną o status uchodźcy) usłyszała kierowane pod swoim adresem ksenofobiczne obelgi: „Wypier... terroryści” i „Muzułmańska k...wa”. Jeden z mężczyzn próbował też zerwać z niej hidżab (noszoną zgodnie z zasadami islamu chustę zakrywającą włosy i szyję). Napastnik szarpał kobietę i uderzył ją w głowę. Zdarzenie obserwowali troje przechodniów, ale nikt nie zareagował. O ataku została poinformowana policja. Funkcjonariusze zatrzymali 27-letniego mieszkańca

miasta. Prokuratura Rejonowa w Łomży postawiła mu zarzuty publicznego znieważenia Czechenki z powodu jej przynależności narodowej oraz naruszenia jej nietykalności cielesnej.

BYDGOSZCZ. 11 maja na bulwarach wzdłuż Brdy grupa napastników zaatakowała pochodzących z Turcji, Słowacji i Czech studentów Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Jedną z poszkodowanych, obywatelka Turcji, relacjonowała: „Dziewięciu albo dziesięciu mężczyzn szło za nami, potem rzucili butelkę pod nogi, podbiegli i zatrzymali nas. Powiedzieli, że bronią Polaków. Wtedy kolega ze Słowacji próbował rozmawiać, ale oni go kopnęli. Zrobiło się zamieszanie i doszło do bójk. Pobili chłopaków, dziewczyn nie, ale kiedy próbowaliśmy ich rozdzielić, zostałam uderzona w twarz”. Inna z kobiet dodała: „Mieli na koszulkach znak «Polski Walczącej». Potem przyszedł inny Polak i nas uratował”. Napastki studenci próbowali zgłosić na Komisariacie Policji Bydgoszcz-Sródmieście, jednak funkcjonariusze nie przyjęli od nich zawiadomienia. Policjant miał sugerować, że ich obrażenia to tylko „zdrapania”. Małgorzata Jendryczka, rzecznik Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, poinformowała: „Studenci byli na pewno rozżaleni postawą tego policjanta. Było im przykro i przyszło do nas do uczelni i pracownicy uczelni wybrali się z nimi ponownie na komisariat”. Policja wszczęła postępowanie w sprawie ataku. Zatrzymano pięciu mężczyzn, dwóm spośród nich Prokuratura Rejonowa Bydgoszcz-Północ postawiła zarzuty pobicia na tle narodowościowym.

GDĄSK. 11 maja, w dniu meczu Ekstraklasy piłki nożnej Lechia Gdańsk – Legia Warszawa, grupa pseudokibiców zaatakowała mieszkających w Brzeźnie Romów. W drodze na stadion obrzucili kamieniami ich baraki i kierowali pod ich adresem rasistowskie obelgi i groźby. Jedną z romskich kobiet relacjonowała: „Usłyszałam głosy mężczyzn, którzy krzydzeli do moich dzieci: «Wyp...ać do swojego kraju, brudas, Cyganie». Wysłałam wraz z moim mężem z domu zobaczyć, co się dzieje. Zobaczyłam czterech mężczyzn i dziewczynę stojącą przed bramą. Zapytałam, czego chcą od moich dzieci? Oni mówili, że dzisiaj tu wrócą i nas spalą i zabiją”. Romowie powiadomili o zdarzeniu pracownika Centrum Wsparcia Imigrantów, który przekazał zgłoszenie funkcjonariuszom z VI Komisariatu Policji w Nowym Porcie. Mimo to na miejsce nie przybył żaden patrol. Po zakończeniu meczu pseudokibice ponownie zaatakowali romskie osiedle. Jeden z poszkodowanych mężczyzn w wypowiedzi dla mediów poinformował: „Przed domem stało kilkanaście osób, szarpali za bramę, którą wcześniej zamknęliśmy

na łańcuch. Zaczęli rzucać w nas kamieniami i butelkami. Tak jak staliśmy, zaczęliśmy uciekać z domu”. Napastnicy zdemolowali baraki, tłukli szyby i wznosili rasistowskie okrzyki. Dopiero następnego dnia po kolejnej interwencji przedstawiciela Centrum Wsparcia Imigrantów na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze policji. Śledztwo w sprawie napadki zostało przejęte przez Komendę Miejską Policji w Gdańsku. Ponadto równolegle – w związku ze zbyt późnym wysłaniem patrolu – wszczęto postępowanie dyscyplinarne wobec dwóch policjantów, w wyniku którego jeden z nich został uniewinniony, a drugi miał zostać ukarany nagana. Po ataku Romowie opuścili osiedle. Natomiast zamieszkałe przez nich baraki uległy spaleni w niewyjaśnionych okolicznościach. Według straży pożarnej, od początku maja 2016 roku na terenie osiedla doszło do kilku pożarów – w tym przypuszczalnie ktoś podłożył ogień.

WARSZAWA. 22 maja stołeczne media poinformowały, że „nieznane osoby” po raz kolejny namalowały symbol swastyki na tablicy upamiętniającej granice getta warszawskiego, znajdującej się w alei Piotra Drzewieckiego w Parku Mirowskim. O dewastacji została powiadomiona policja.



CZERWIEC 2016

ŁÓDŹ. 8 czerwca w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 przy ulicy Krzemienieckiej uczniowie spotkali się z „kibicami” **Łódzkiego Klubu Sportowego**, którzy rozdali im kalendarze ścienne... zawierające symbolikę rasistowską. Widniały na nich zdjęcie wykonane w 2013 roku podczas tzw. Marszu Niepodległości zorganizowanego w Warszawie przez **Obóz Narodowo-Radykalny i Młodzież Wszechpolską**, przedstawiające pseudokibiców ŁKS-u, którzy nieśli transparent z krzyżem celtyckim (międzynarodowym znakiem ugrupowań skrajnie prawicowych, w przeszłości wykorzystywanym między innymi przez **Ku-Klux-Klan**) oraz hasłem „White Pride” („Biała duma”), oznaczającym zwolenników wyższości tzw. białej rasy. O podejrzeniu popełnienia w łódzkiej szkole przestępstwa została powiadomiona prokuratura.



Redakcja **MARCIN KORNAK**

ANNA TATAR
Konsultacja **RAFAŁ PANKOWSKI**